NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok XII. Kraków, środa 24 kwietnia 1929 Nr. 111

NOWY DZIENNIK

...kcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 ...n Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
... komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Narazie - spokój...

Kraków, 23 kwietnia

(Th.) Najadła się w ostatnich tygodniach biedna tydziestomiljonowa ludność Rzeczypospolitej polskiej strachu do syta, a senzacjami karmiona była aż do przesytu. Spadały na nią z wysokości „mocarne“ słowa, niby gromy, które ją zagłuszały, chociaż na szczęście nie zabijały. A rewelacje mnożyły się niby grzyby po deszczu. To słyszało się, że krzątali się różni pośrednicy w sejmie wśród samej opozycji, ażeby ją skłonić do odrzucenia budżetu, nibyto — dla wytworzenia radykalnego konfliktu, który będzie już dosyć silnym, ażeby wywołać upragniony przez pewne koła zamach stanu. Z drugiej strony słyszało się, że ustępujący premjer wcale nie jest zgodny z „paniczami“ konserwatywnymi, chociaż z nimi jako poseł zasiada w jednym klubie, — w takim klubie, który jest łudząco podobny do jakiegoś wolno-mularskiego zakonu. Tak — sypały się na biedną głowę obywatela polskiego mocne dykteryjki, któremiby się snadnie mógł poszczycić sam Jan Chryzostom Pasek, — a waliły się na tę głowę rewelacje i sensacje, któreby były władne pozbawić normalnego, mniej od nas do naszej publicznej garkuchni przywykłego Europejczyka snu na dobrych parę tygodni.

Obywatel polski dziwił się, tu i ówdzie żachnął się, ale — milczał. Obywatel polski bowiem już się w ostatnich latach stał takim stoikiem, że go nic z równowagi nie wyprowadza. Już tylko powiada sobie wraz ze swoimi poprzednikami, stoikami starożytnymi: „Quidquid agis, prudenter agas, et respice finem“. „Co czynisz, czyń rozsądnie, a patrz końca“. Szczególnie to „patrz końca“ stało się główną cnotą polskiego obywatela.

I tym razem — „dopatrzył się“ końca. Końca, stosunkowo, bardzo łagodnego. Bo też — co się stało tak „przewrotowego“ w Polsce? Niemal że nic.

Zmieniła się osoba premjera, a zaawansował do pierwszej rangi urzędników państwowych p. Dr. Kazimierz Świtalski. Tyle tylko. P. Świtalski bowiem już raz był najwyższą władzą w państwie. Był mianowicie dyrektorem departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, a kto zna chociaż tylko trochę arkana naszej najwyższej administracji państwowej, wie, że z tem stanowiskiem jest połączone faktyczne władanie państwem, oczywista w zakresie polityki wewnętrznej. O ile więc p. Świtalski miał być tą silną ręka, o której się u nas ciągle nie bez lęku mówi, to tę rękę już zaznaliśmy. Była ona niewątpliwie nie słaba, nie chwiejna, nie drżąca, ale znowu nie zaciskała się też nigdy w jakąś straszliwą pięść, która się hałaśliwie grzmoci.

Więc — znowu: nihil novi sub sole, nic nowego pod słońcem.

Obywatel polski znowu odetchnął i może przestać się bać. Na domiar uspokojenia przychodzi w ostatniej chwili jeszcze obszerna korespondencja w berlińskiej „Vossische Zeitung“ która jakoś dziwnym trafem obiega lotem błyskawicy całą prasę polską. Czyżby to nie było enuncjacją nawpół — oficjalną? Czemś w rodzaju „offiziów“, jak to dawniej nazywano?

Wszak takie rzeczy bywają we wielkich kancelarjach państwowych wielkich mocarstw: czego nie chcą zakomunikować wprost własnej prasie, dostarczają jej za pośrednictwem nawpół zaprzyjaźnionej obcej prasy. Kto wie — może „Vossische Zeitung“ zaawansowała na taki nawpół zaprzyjaźniony organ prasowy. Niechby nareszcie z tą sprawą było tak, czy inaczej, dosyć, że dowiadujemy się z „Vossische Zeitung“ coś niecoś o zamiarach rządu.

A te zamiary przynajmniej w jednym ważnym szczególe dają niemało do myślenia. Wprawdzie stwierdza korespondent „Voss. Ztg“ zgodnie z polską prasą rządową i z własną lapidarną enuncjacją samego p. premjera, że nie zanosi się na żadną zmianę kursu. A zatem będzie się dalej dążyło i zmierzało konsekwentnie — niestety nie można powiedzieć: „jak dotychczas“, bo dotychczas nie było żadnej konsekwencji!!, — do współpracy ze sejmem, oczywista, wolno się przynajmniej tak domyśleć, z pewną przewagą po stronie rządu. A więc — zaprzeczenie wszelkich zamiarów dyktatorskich, co zresztą rozumie się samo przez się, gdyż dyktatura nie jest interesem na raty. Dyktaturę wprowadza się odrazu, albo się jej wcale nie wprowadza...

Dotąd jest korespondent „Voss. Ztg“ zgodny z prasą rządową.

Różnica wyskakuje dopiero w punkcie, który mówi o zamiarach na dalszą przyszłość. A to już jest niespodzianka. Ów korespondent bowiem sądzi, nie wiadomo na jakiej zasadzie, że rząd p. Świtalskiego będzie dążył do nowych wyborów.

Chciałoby się istotnie jakoś wystosować pytanie do miarodajnych czynników, czy tak jest w istocie? Czy rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów leży w planie, choćby późniejszym, nowego premjera? A jeżeli tak, to — jak i kiedy? Czy to ma oznaczać jakieś „zaczajenie się na sejm, ażeby go złapać przy jakiejś „słabości“, czy też znaczy, że w danej chwili będzie się szukało — konfliktu? Strasznie dużo mistycyzmu w tej korespondencji, a faktycznie pragnie się jakiegoś wydajnego komentarza.

Jakkolwiek, z drugiej strony, i ten strzał na postrach nie straszy, gdyż ów rozsądny korespondent ostrożnie dodaje, że rząd wcale nie łudzi się co do rezultatów nowych wyborów. I tak większości nie uzyska. A jeśli takich widoków nie ma — to poco cała ruchawka z nowymi wyborami?

A więc — znowu tylko znak zapytania. Jeden z bardzo wielu, którymi formalnie naszpikowane są nasze aktualne dzieje. Dochodzi do tego, że obywatel przestaje sobie łamać głowę nad temi pytaniami. A to już chyba najgorszy stan psychiczny obywatela, gdy przestaje sobie łamać głowę nad zagadnieniami politycznemi.

A jednak to jest jednym z wyników, do których dochodzi rozważanie ostatnich wypadków politycznych: stępione zostaje zainteresowanie obywatela zagadnieniami państwowemi.

Inna konkluzją, do której się dochodzi, jest to oto stwierdzenie: Nie jest rozsądnem, ciągle grozić: wywijać batem, skoro się nie ma albo siły albo ochoty, faktycznie uderzać. To obniża autorytet władzy, szczególnie tak zwanej: mocnej władzy.

Jest jeszcze cały szereg innych przykrych refleksyj, do których rozmyślanie nad ostatniem przesileniem dochodzi. Ale niech wymieniona będzie choćby tylko ta jedna: Ciągłe niepokojenie ludności tem, czy innem, co nie jest proste i jasne, przyprawia społeczeństwo o stan niemal patologiczny. A to nie jest dobrze. Obowiązkiem rządu — pierwszym i ostatnim — jest starać się o to, ażeby obywatel mógł żyć i pracować w stanie psychicznej równowagi, z której nie wolno go bez ogromnie ważnego powodu wytrącać...

Jewish Agency zbiera się bezpośrednio po Kongresie sjońskim

Nowy Jork, 22. 4. ŻAT. Na przyjęciu zorganizowanem przez zjednoczoną kampanję palestyńska w Brooklynie p. Marshall wygłosił przemówienie, w toku którego oświadczył, iż zostało już wyznaczone przedstawicielstwo nie sjonistów amerykańskich do Agencji Żydowskiej w składzie 44 osób. Agencja składać się będzie z 200 lub 210 członków. Co się tyczy sjonistów, są oni zdecydowani zwołać niebawem po zamknięciu XVI. kongresu sjonistycznego posiedzenie konstytuujące Agencji, celem wspólnego omówienia z niesjonistami zobowiązań obu stron.

Legenda o mordzie rytualnym szerzy się...

Na Rusi Podkarpackiej

Praga, 22 4 ŻAT. Na tle niewyjaśnionego zaginięcia trzech dziewcząt chrześcijańskich w małem miasteczku na Rusi Podkarpackiej różne podejrzane indywidua zaczęły kolportować pogłoski o popełnionym przez Żydów mordzie rytualnym. Wersję tę popierają różne nieodpowiedzialne pisma na Rusi Podkarpackiej.

We Wiedniu!

Wiedeń, 22 4 ŻAT. Dzięki energicznej akcji organów bezpieczeństwa w Wiedniu udaremnione zostały wysiłki antysemitów w kierunku rozniecenia bajki o mord rytualny, oraz niedopuszczenia do zorganizowania szeregu wieców antysemickich. Policja skonfiskowała wielką ilość antyżydowskich ulotek.

Sprawa ograniczenia zbrojeń posunęła się wczoraj w Genewie

o duży krok naprzód

Pojednawcze wystąpienie delegata Stanów Zjednoczonych, Gibsona.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Genewa. 22. 4. (K-y) Pesymistyczny na strój, który zaznaczył się w ubiegłym tygodniu na tle obrad przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, został dziś częściowo rozwiany pod wpływem przemówienia delegata amerykańskiego, ambasadora **Gibsona. Deklarację złożoną przez Gibsona uważają tutejsze koła polityczne za wielki krok naprzód na drodze do porozumienie w sprawie rozbrojenia na morzu i ogólnego porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń.** Przemówienie delegata amerykańskiego **jest też wypadkiem dnia, który wywołał silne i głębokie wrażenie.**

W przemówieniu swem Gibson podkreślił przedewszystkiem **stanowczą wolę nowego rządu prezydenta Hoovera dojścia do porozumienia z mocarstwami morskiemi w sprawie redukcji zbrojeń na morzu. Mowca wywodzi, że pakt Kellogga, w myśl którego wszystkie państwa wyrzekły się wojny zaczepnej, stworzył nową sytuację, która w wysokim stopniu ułatwi prze prowadzenie dążeń rozbrojeniowych. Wreszcie oświadczył mowca, że Stany Zjednoczone popierają tezę sowiecką, przeciwstawiającą ograniczenie zbrojeń ich redukcji.**

Z kolei zabrał głos delegat Wielkiej Brytanji lord **Cushendun**, który serdecznie powitał pojednawczy duch deklaracji Gibsona, oświadczając, **że wystąpienie delegata amerykańskiego będzie miało głęboki wpływ na dalsze prace konferencji rozbrojeniowej.** Ze swej strony za znaczył delegat brytyjski, iż **rząd jego w tym samym stopniu gotów jest przyłączyć się do zmniejszenia zbrojeń na morzu.**

Również następni mowcy: przedstawiciel Francji **Mascigli**, Japonji — **Sato**, Włoch — **Marini**, a wreszcie przedstawiciel sowietów **Litwinow** dali wyraz szczeremu zadowoleniu z powodu wywodów Gibsona, oświadczając zgodnie, że delegacje ich oraz rządy przez nich reprezentowane, zbadają w przyjaznym duchu stanowisko zajęte przeze delegata Stanów Zjednoczonych.

Z kolei komisja kontynuowała obrady w sprawie wprowadzenia zakazu wojny chemicznej i bakterjologicznej.

Nieszczęśliwy wypadek kierownika poselstwa polskiego

w Budapeszcie

Radca Łazarski ciężko ranny. — Sekretarz węgierskiego M. S. Z. zabity podczas katastrofy.

Budapeszt. 22. 4. PAT. Kierownik poselstwa polskiego, radca poselstwa **Łazarski** wyjechał wczoraj w niedzielę w towarzystwie hr. Somsich, żony adwokata p. Latzko i sekretarza węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych Kamila Sarossy-Kapellera na wycieczkę samochodową do Gödöllö. W drodze powrotnej, **która odbywała się w późnych godzinach wieczorowych, samochód z powodu pęknięcia karo serji spadł z 8-metrowego nasypu, robiąc w po wietrzu dwa salta. Wszyscy pasażerowie oraz szofer odnieśli ciężkie rany.** Przejeżdżający drogą samochód zabrał rannych i przewiózł ich do Budapesztu do kliniki. **Sekretarz ministerstwa Kamillo Sarossy-Kapeller zmarł w drodze. Radca Łazarski, który uległ wstrząśnieniu mózgu oraz wewnętrznemu krwotokowi, leży nieprzytomny.** Hrabina Somsich prócz złamania obu rąk i obu nóg uległa paraliżowi nerwowemu i wstrząśnieniu mózgu. Panią Latzko prze wieziono do mieszkania prywatnego. Szofer jest również ciężko ranny.

Radca Łazarski walczy ze śmiercią

Budapeszt, 22 4 PAT. Dziennik „Anap" podaje, że kierownik poselstwa polskiego Łazarski znajdujący się na oddziale chirurgicznym kliniki Verchely od chwili katastrofy nie odzyskał przytomności i walczy ze śmiercią. Jest bardzo mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Krwawa awantura między polskimi a żydowskimi korporantami

we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 22. 4. (T) Onegdajszej nocy rozegrało się krwawe zajście w jednej z restauracyj na peryferjach miasta między członkami dwu korporacyj akademickich. W restauracji na Pohulance odbywały się równocześnie dwa komersy: korporacji polskiej „Ludwiko-Venedia" która gościła kilku członków korporacji poznańskiej oraz korporacji asymilatorów żydowskich „Fraternitas", która znowu miała w swem gronie kilku gości z Warszawy. Około północy doszło z błahej przyczyny do zajścia między jednym z Poznańczyków, a korporantem Żydem. Mianowicie Poznańczyk zerwał szarfę korporantowi żydowskiemu napotkanemu na schodach. **Akademik żydowski zareagował policzkiem w następstwie czego wywiązała się na schodach restauracji krwawa walka z udziałem około 100 uczestników.** Jako narzędzi walki użyto papierów, krzeseł, szklanek, flaszek itp. Rozległy się również strzały rewolwerowe. Rozbito liczne lustra oraz lampy. Walka trwała przeszło godzinę, poczem obie strony wycofały się z „placu boju", zabierając **ze sobą około 30 rannych. Kilku akademików po obu stronach odniosło poważniejsze rany.** Część z nich opatrzyło pogotowie ratunkowe, inni udali się do lekarzy prywatnych. Wedle niestwierdzonej wersji, jeden z akademików żydowskich odniósł ranę postrzałową w głowę, inny doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Sprawą zajścia, które wedle posiadanych przez nas informacyj, sprowokowane zostało na tle antysemickiem, zajęły się władze uniwersyteckie oraz policja. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo upływu blisko 48 godzin od zajścia, które miało miejsce w nocy z soboty na niedzielę, policja lwowska dotąd nie ogłosiła w tej sprawie żadnego komunikatu.

Katastrofy, nieszczęśliwe wypadki

Arkanzas, 22 4 PAT. W trzech miejscowościach, rozrzuconych na znacznej przestrzeni stanu Arkanzas, szalał tornado, w czasie którego 13 osób zostało zabitych, 4 odniosły rany.

San Diego (Kalifornja) 22 4 PAT. Dwa samoloty zderzyły się i spadły z wysokości 700 metrów, 6 osób zostało zabitych.

Bruksela, 22.4 PAT. Troje dzieci znalazło pocisk, który wybuchnął zabijając je wszystkie.

Fermenty w B. B.

Przed jutrzejszem zebraniem klubu rządowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 4 Sin. W związku z naradami, które mają się odbyć w klubie B. B. 24 bm. dowiadujemy się, że prezydjum klubu B. B. czyni wszelkie starania w kierunku uniknięcia scysyj i możliwych rozłamów, jakie mogą zajść na terenie klubu. Faktem jest mianowicie, że szereg ugrupowań w B. B. wyraża swoje niezadowolenie z powodu polityki kierownictwa klubu. Niektórzy posłowie na znak protestu składają mandaty w wydziałach regjonalnych. Poseł Boj ko demonstracyjnie pracuje w „Przyjacielu Ludu" Stapińskiego, a niektórzy posłowie zbliżeni do kierunku reprezentowanego przez b. prem Bartla uważają, że dalsze tolerowanie nawoływania do zamachu stanu „odłamu wileńskiego" na terenie klubu, jest niedopuszczalne. Należy się spodziewać, że prezes klubu Sławek wygłosi przemówienie, w którem wzywać będzie wszystkich obecnych do pojednania się w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Zmiany w administracji?

Warszawa. (AW) „Kurjer warszawski" notuje pogłoskę, pochodzącą zdaniem dziennika z kół dobrze poinformowanych, że nowo mianowany podsekretarz stanu w ministerstwie spr. wewn. pułkownik Pieracki ma przeprowadzić szereg zmian na wyższych stanowiskach administracyjnych.

Kto zostanie prezesem B. P.?

Warszawa. 22. 4. (AW) A.B.C. podaje ze sfer miarodajnych, zbliżonych do rządu, że mówi się o dwu kandydatach na stanowisko prezesa Banku Polskiego. Jedni wymieniają obecnego wiceprezesa p. Młynarskiego, inni zaś p. Wróblewskiego, b. posła w Waszyngtonie.

Drobne wiadomości gospodarcze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 4. Sin. Termin składania zeznań o docohdzie na rok podatkowy 1929 dla osób fizycznych i spadków wakujących przesunięto z 1 marca do 1 maja.

Warszawa. 22. 4. Sin. Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał na dogodnych warunkach kredyt ze źródeł zagranicznych w wysokości 50 miljonów zł. Kredyt ten będzie przeznaczony na poparcie transakcji w dziedzinie handlu zagranicznego.

Warszawa. 22. 4. Sin. Do Warszawy przybył znany finansista amerykański wiceprezes wielkiego banku Irwing ational Bank. Po nadto oczekiwany jest przyjazd p. Parkera Gilberta.

—o—

Przewlekły kryzys gabinetowy w Austrji

Wiedeń. 22. 4. PAT. Wyznaczone na dzisiaj popołudniu posiedzenie komisji głównej Rady Narodowej w kwestji formalnego desygnowania nowego kanclerza, zostało odroczone na dni kilka, ponieważ upatrzony na kanclerza na czelnik Przedarulanji Dr. Ender nie mógł dzisiaj przybyć do Wiednia z powodu choroby swojej żony.

• • •

Wiedeń. 22. PAT. Jutro ma się odbyć posiedzenie rady nadzorczej banku narodowego, na którem ma zapaść decyzja w sprawie podwyższenia stopy procentowej.

—o—

Brak wody w Jerozolimie

Jerozolima, 22 4 ŻAT. W całej Jerozolimie daje się dotkliwie odczuwać brak wody skutkiem uszkodzenia głównego silnika wodociągowego. Rada miejska w Jerozolimie jest zmuszona rozdzielać wodę między ludność tylko dwa razy na tydzień. Z powodu braku wody ucierpiały rozpoczęte ostatnio roboty budowlane. Arabowie, dostarczający wody ze studni okolicznych pobierają wysokie opłaty.

Wolnomularstwo

czem jest i jak obecnie wygląda?

Dla naszej endeckiej prasy i publicystyki jest wolnomularstwo wciąż straszakiem, którym się straszy u nas niegrzeczne dzieci. P. Zygmunt Wasilewski w swej „Myśli Narodowej“ prawie w każdym numerze maluje tego djabła najstraszliwszemi czarnemi kolorami, udając, że wierzy, iż wolnomularstwo jest tą faktyczną anonimową potęgą, kierującą losami świata. Rozumie się, że jest to tylko szyld, poza którym ukrywa się prawdziwe oblicze międzynarodowego żydostwa, szykującego się obecnie do walnej rozprawy ze światem aryjskim i wysuwającego z jednej strony bolszewizm, a z drugiej strony — wolnomularstwo.

Warto więc na marginesie tej wiecznie w Polsce aktualnej dyskusji o znaczeniu i roli wolnomularstwa zarejestrować ukazanie się nakładem „Amalthea“ we Wiedniu obszernej i wyczerpującej książki Eugenjusza Lennhoffa o wolnomularzach. Autor jest sam wolnomularzem, głęboko wierzącym w doniosłość i poważną misję wolnomularstwa dla idei braterstwa wśród ludzi. Zebrał jednak w swej książce tyle cennego materjału, uposażył ją w takie bogactwo dokumentów, że możemy sobie na podstawie tej książki wyrobić objektywny sąd tak o historji, jak i o obecnej roli wolnomularstwa. Porzućmy jednak historję wolnomularstwa, mniej nas obecnie interesującą — wrócimy zresztą do niej obszernie później — by na podstawie książki opowiedzieć kilka faktów o obecnej sytuacji wolnomularstwa

Jak wszystkim wiadomo, ***kolebką wolnomularstwa jest Anglja.*** W samym Londynie założono między 1913 a 1927 rokiem 291 lóż. W tym samym czasokresie wzrosła ilość lóż na prowincji z 1749 na 2.600, przyczem nieuwzględniono wcale Szkocji, Irlandji ani też angielskich dominjów. Wedle statystyki ogłoszonej przez współczesnego historyka amerykańskiego wolnomularstwa Ossjana Langa, Angja wraz z dominjami posiada ***9.100 lóż*** liczących około 840,000 członków. Wielkim mistrzem głównej loży jest książę Connaught, wuj obecnego króla angielskiego, który objął swą godność po swoim bracie Edwardzie VII, gdy ten w roku 1901 wstąpił na tron.

Jeszcze potężniejszem jest wolnomularstwo w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej. Z historji wiemy, że twórcy obecnej potęgi imperjum amerykańskiego z Waszyngtonem na czele byli wolnomularzami. Nic dziwnego więc, że w Stanach Zjedn. mamy obecnie 16.750 lóż, a liczba członków wynosi *3,250,000.* Można powiedzieć, że co dziesiąty Amerykanin jest członkiem jakiejś loży. Każde miasto w Stanach Zjedn. ma swoją świątynię wolnomularską, która jak to w Ameryce jest zwyczajem, jest często gęsto prawdziwym drapaczem chmur. Te loże amerykańskie podjęły zaszczytną walkę z amerykańskim faszyzmem „Ku-Klux-Klanu“. Trzeba wiedzieć, że ***wolnomularstwo tak w Anglji jak i w Stanach Zjedn. żadną nie okrywa się tajemnicą,*** będąc obliczoną na masowe werbowanie członków organizacją.

Angielskie loże np. postanowiły wybudować pomnik na cześć poległych we wojnie wolnomularzy, będzie to świątynia, która ma stanąć przy ulicy Gread-Quen-Street w Londynie, koszta budowy wynosić mają miljon funtów, w bardzo krótkim czasie zebrano 900,000 funtów, tak, że położenie kamienia węgielnego mogło już nastąpić w obecności 9,000 członków, więcej bowiem nie znalazło już miejsca.

We Francji walczą o pierwszeństwo „Wielki Wschód“, który liczy 30.000 członków, z „Wielką Lożą“ (Grande Loge), liczącą 15.000. członków. Różnica między temi organizacjami polega na tem, że na czele rytuału Wielkiej Loży stoi wiara w Boga, jako „Wszechmogącego Budowniczego wszystkich światów“, podczas gdy „Wielki Wschód“ uchwalił był jeszcze w roku 1877 na swym konwencie, że wolnomularstwo nie uznaje żadnych dogmatów, a więc nie może żądać od swych członków wiary w Jedynego Boga. Obecny prezydent „Wielkiego Wschodu“, były wiceprezydent parlamentu Groussier broni dalej tezy, że wolnomularstwo powinno stać otworem tak dla ateistów, jak i wyznawców wszelkich religij.

Wolnomularstwo we Francji, Niemczech i innych krajach europejskich nie jest masową organizacją, lecz jest dość ostrożne przy przyjmowaniu nowych członków. **Nie oznacza to jednak wcale żadnej taktyki konspiracji**, albowiem konwenty lóż wolnomularskich dostępne są dla prasy, która bardzo żywo omawia ich dyskusje i rezolucje. Francuskie wolnomularstwo z dumą może o sobie powiedzieć„ że wyprzedziło Wilsona w idei powołania do życia Ligi Narodów. Między 28 a 30 czerwca 1917 r., a więc w czasie wojny jeszcze odbył się w Paryżu kongres wolnomularzy, w którym wzięli udział przedstawiciele Ententy i państw neutralnych. Poseł Andre Lebey, jeden z głównych przywódców „Wielkiego Wschodu“, referował o konieczności zorganizowania Ligi Narodów, któraby raz na zawsze uniemożliwiła wojnę.

A jednak ta organizacja licząca miljony członków na całym świecie nie zdołała stworzyć żadnej międzynarodowej organizacji nawet dla swych własnych członków. Wprawdzie w roku 1921 założono „A. M. I.“ ‚Association Macconnique Internationale“), ale organizacja ta nie zdołała przezwyciężyć trudności i stworzyć wspólną platformę dla wszystkich lóż świata „A. M. II.“ ma wprawdzie za sobą wspaniałą manifestację pokojową w Belgradzie, w której wzięło udział 18 centralnych organizacyj wolnomularstwa świata, ale bardzo wiele centrów do niej nie przystąpiło i z jej akcją się nie solidaryzuje.

Autor p. Lennhoff jest optymistą, wszak napisał swą książkę, jako apologię wolnomularstwa, ale mimo wszystko nie może ukryć swego pesymizmu. Okazuje się, że wolnomularstwo, jako takie dawno się już przeżyło. Potężne wolnomularstwo w Anglji i w Ameryce rozwija filantropijną działalność ,ale jest to kropla w morzu powszechnej nędzy. Platoniczne zapewnienia braterstwa są widocznie niewystarczające, uspakajają tylko sumienie „braci“, ale prawdziwego braterstwa na świecie nie mogą wytworzyć.

M. Kanfer.

Niebezpieczeństwo dżumy w Niemczech?

Berlin. 22. 4. Z Magdeburga donoszą, że w przystani należącej do salin Schönebeck policja skonfiskowała łódź, zawierającą ładunek zboża brazylijskiego, przesłanego parowcem do Hamburga, **na której znaleziono szczury, podejrzane iż zawierają bakcyle dżumy.** Badania zostały przeprowadzone natychmiast, ponieważ na pokładzie parowca, znajdującego się w porcie hamburskim, znaleziono również szczury, co do rych istniało podejrzenie, że są rozsadnikami bakcyli dżumy. Władze wdrożyły kroki ochronne celem zabezpieczenia ludności przed groźbą epidemji.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Pigmaljon“

Komedja w pięciu aktach, Jerzego Bernarda Shawa.

Gościnny występ Aleksandra Węgierki.

Czemu zawdzięcza G. B. S. niezwykłą swą popularność, sławę laureata Nobla, majątek, nadersute tantjemy i wiecznie dobry humor? Czy tylko szczęściu, które przecież jest dość kapryśne, by dzisiaj uśmiechać się do swego ulubieńca, a jutro odwrócić się do niego plecyma? Czy bogatej swej inwencji, oryginalności pomysłów, żywości akcji, wierności charakterów, wdziękowi dowcipu? Chyba też nie, bo dowcipy są bardzo często naciągane, akcja wartkim nie płynie tempem, pomysły nie zawsze są mądre, a treść niezawsze głęboka.

Weźcie np. takiego „Pigmaljona‘, komedję, która obok „Candidy“ z dawniejszych utworów Shawa, największą cieszy się wziętością. najlepszą posiada konstrukcję, jest doprawdy lekka i miła, pozbawiona tego gadulstwa, w które G. B. S. tak często niestety popada. Ale jakżeż nikła jest jej treść, jakżeż pozornie tylko paradoksalnym jest sam pomysł, jak mało prawdopodobną psychologja! To, że zalety umysłu i serca nie są zależne od urodzenia, że dziecko ludu przeniesione z rynsztoka ulicy do salonu pod czujną opieką jakiegoś ogrodnika ludzkich dusz przeistoczyć się może w cudny kwiat, należy już do truizmów, których ani nie trzeba uzasadniać. ani z niemi polemizować.

Niedawno czytałem doprawdy ciekawą i wzruszającą książkę. Są to pamiętniki cudownego kalifornijskiego ogrodnika Lutra Burbanka, który zmarł temu trzy lata. Człowiek ten dokonywał iście czarodziejskich wprost cudów. Przemieniał nietylko kaktusy, ale i migdały w śliwki. Wyczarował kilkaset rodzajów nowych roślin i kwiatów. Czytając tę książkę, myślałem sobie mimowoli, kiedy się znajdzie taki cudowny ogrodnik ludzkich dusz, który potrafi wyplenić dzikie chwasty i w duszy człowieka wyczarować przecudowne ogrody.

Wątłą jest też psychologja osób w „Pigmaljonie“, bo czyż można sobie przedstawić, by dwaj dojrzali ludzie jak prof Higgins i pułkownik Pickering żyli przez sześć miesięcy w towarzystwie uroczej Elizy Doolitle, byli codziennie świadkami cudownego przeistaczania się tej czarującej istoty i nie zauważyli w niej — kobiety? Dopiero, gdy po ukończeniu eksperymentu Eliza odeszła, zrozumiał profesor sanskrytu jak drogą jest mu Eliza. Mało prawdopodobną jest też psychologja pani Higgins, matki profesora, która z rozbrajającą naiwnością przyjmuje u siebie nieznaną dziewczynę, chociaż sama jest dobrze wychowaną lady. A dowcip reprezentuje w tej komedji Alfred Doolitle, śmieciarz i filozof w jednej osobie. Jest to bardzo niewybredna spekulacja na efekt, wynikły z prawa kontrastu.

A jednak „Pigmaljon“ jest jedną z najmilszych komedyj tego niezwykle mądrego człowieka, który przedewszystkiem zrozumiał, że współczesny teatr chory jest na sklerozę Teatr stał się nudnym, dlatego, że wciąż i nieustannie obraca się w orbicie przestarzałych konwencjonalnych, zupełnie już wypłowiałych kłamstw. Teatru nic uratuje ani reżyser swemi kuglarskiemi sztuczkami, ani też aktor wybuchami swego rasowego temperamentu, lecz tylko autor dramatyczny, o ile przewietrzy całą tę budę, o ile wprowadzi do niej prąd świeżego powietrza, o ile uczyni z niej trybunę dla tych wszystkich prawd, o które w codziennem życiu tak namiętnie ze sobą walczymy. Bernard Shaw to zrozumiał, a obdarzony angielskim zmysłem praktyczności umie ożywiać swoje kaznodziejskie występy, wpaja nam swoją prawdę zapomocą dowcipnego djalogu, uciekając się nieraz do karkołomnych paradoksów. Shaw nienawidzi przedewszystkiem mieszczańskiej moralności, ale też jest zupełnie dalekim od snobizmu tych „rewolucjonistów“, którzy zachwycają się jakąś nową rzeczą, tylko dlatego, że jest nową. Dzięki tym właśnie właściwościom jest „Pigmaljon“ wiecznie młodym, a zupełnie niepotrzebnie p. Z. N. w dowcipnym epilogu pozwala sobie na mistyfikację, spychającą cały problem na inną płaszczyznę. Prawdą jest, że autorowi epilogu udało się w bajeczny sposób naśladować styl G. B. S., który lubuje się w mistyfikatorstwie, ale pocóż ten cały wysiłek p. Z. N., by spotęgować jeszcze samego mistyfikatora-autora.

Zagrano „Pigmaljona“ nietylko z werwą, lecz wprost bez zastrzeżeń. Przyczyniły się do tego głównie trzy świetne kreacje, a mianowicie p. Jaroszewskiej, pp. Węgierki i Nowakowskiego. P. Jaroszewskac zarującą stworzyła sylwetkę, p. Węgierko wprost wyrzeźbił swą kreację rzeźbiąc przytem każde słowo — tak świetnej dykcji dawno już nie słyszeliśmy, — a p. Nowakowski jeszcze raz ujarzmił teatr swą maską i doskonale obmyślaną grą.

Ale „Pigmaljon“ był świadectwem wysokiego reżyserskiego kunsztu p. Węgierki, co przedewszystkiem podkreślić należy.

M. K.

W kalejdoskopie prasy

NOWY GABINET — NOWE WYBORY?

Sanacyjna łódzka „Prawda" pisze o nowym gabinecie i jego stosunku wobec problemów gospodarczych.

Nowy gabinet przedstawia w swej całości nowy ewolucyjny etap na drodze naprawy wewnętrznych stosunków i wewnętrznego ustroju Państwa. Po wypadkach, jakie poprzedziły rekonstrukcję spodziewać się należy, że **Rząd ten nie będzie szukać porozumienia z sejmem.** W sejmie leży obecnie kilka niezmiernie ważnych i pilnych przedłożeń rządowych, lecz przedewszystkiem projekt zmian w konstytucji. Spodziewać się należy, że gabinet zajmie wyraźne stanowisko, co do tych przedłożeń, a jeśli napotka na opór, nie wróżący szybkiego załatwienia tych projektów, to **będziemy mieli może nowe wybory.**

Szczególnie pilną uwagę zwróci gabinet zapewne na sprawy gospodarcze i **dążyć będzie do przeciwdziałania szerzącemu się kryzysowi, który zaczyna już zagrażać produkcji i odbijać się na Banku Polskim.** Jaką politykę i taktykę postępowania w tej dziedzinie obierze gabinet, pokaże najbliższa przyszłość. Wszelkie oznaki wskazują, iż sfery gospodarcze dopuszczone zo staną w wydatnej mierze do głosu przy decyzjach z zakresu polityki gospodarczej i finansowej.

O SANACJĘ — GOSPODARCZĄ

W związku z podwyższeniem stopy procentowej Banku Polskiego z 8 na 9 proc., pisze warszawskie „A.B.C.":

Jeśli już Bank Polski zdecydował się na ten krok, ujawniający poważną sytuację na naszym rynku pieniężnym, polityka finansowa i gospodarcza rządu musi się do tego dostosować jaknajprędzej. Przedewszystkiem trzeba zacząć od oszczędności w wydatkach państwowych i od rozważnej polityki podatkowej i od zahamowania pędu inwestycyjnego. Kto wie, czy życie nie nakaże wydatnie zmniejszyć budżetu po stronie wydatków? A już poważnie należy się liczyć ze zmniejszeniem zdolności płatniczych społeczeństwa, to też ogłędniej musi być stosowana śruba podatkowa.

POGOTOWIE?

„Skoro dziś „uspakajacie", pocoście wczoraj „straszyli"? — pyta „Robotnik" sanację. I od siebie dodaje:

Dzisiejszy system rządzenia pakuje sam siebie w „ślepy zaułek". Chodzi o to, by nie wpakował razem ze sobą i Polski.

W każdymbądź razie postawa i polityka Polskiej Partji Socjalistycznej zadecydują o bardzo wielu rzeczach.

Wszystkie nasze organizacje partyjne, wszystkie organizacje zawodowe, kulturalno-oświatowe, sportowe, **muszą być przygotowane do najczynniejszego udziału w dalszym biegu wypadków.**

„WEWNĘTRZNE LOCARNO"?

Na marginesie nominacji płk. Pierackiego donosi „Nasz Przegląd":

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało nowego, energicznego wiceministra w osobie pułkownika Pierackiego, jednego z wybitnych przyjaciół pułkownika Sławka.

Wiceminister Pieracki należy również do „frakcji antyetatystycznej" w grupie pułkowników. Pozatem interesuje się on podobno od dłuższego czasu zagadnieniem mniejszościowem. **spróbuje przeto przeprowadzenia czegoś w rodzaju „Locarna wewnętrznego".** Zmiany na stanowiskach starościńskich, szczególnie na kresach wschodnich mają być dowodem możliwości uzgodnienia polityki „silnej ręki" z realnemi wymogami życia lokalnego.

P. SOKAL — ZACHWIANY?

Także i w Ministerstwie Spr. Zagr. ożywiła się sezon przesunięć i nominacyj":

Tak naprzykład nie została dotychczas rozegrana kampanja dokoła nader zaszczytnego, no i całkiem lukratywnego stanowiska szefa stałej delegacji polskiej w Genewie. Minister Sokal po zostaje ponoć na tem stanowisku jedynie dlatego; że zbyt wielką okazała się liczba kandydatów, ubiegających się o spadek genewski. W obozie „pełnokrwistych" pierwszobrygadowców p. min. Sokal nie jest już oddawna żadna persona grata, chociażby ze względu na przeszłość, łączą go z p. Skrzyńskim, a w pewnej mierze i z gen. Sikorskim.

(b)

Zmiana taktyki a nie kierunku

„Moment" pisze: „W sferach sejmowych komentuje się żywo ostatnią konferencję prem. Świtalskiego z marszałkami sejmu i senatu. Według krążących pogłosek p. premjer nie dał marsz. Daszyńskiemu odpowiedzi na pytanie co do zwołania sesji sejmowej. Z kół zbliżonych do Jedynki donoszą, że p. premjer ze szczególnym naciskiem podkreślił, iż rząd nie ma tymczasowo zamiaru zmienić kursu politycznego. Zmiana dotyczyć będzie wyłącznie taktyki.

Pewnem jest, że rząd zamierza podjąć jeszcze jedną próbę współpracy z sejmem. Zasadnicza zmiana kursu miałaby nastąpić dopiero, gdyby się ta próba nie powiodła. Na czele rządu stanąłby wówczas marszałek Piłsudski.

Z działalności Ezry chalucowej w Małopolsce zachodniej

Wznowiona emigracja do Palestyny postawiła Ezrę chalucową wobec nowych zadań, szczególnie w dziedzinie „hachszary". Jeśli w roku 1928 umożliwiono wyszkolenie i zawodowe przygotowanie około 600 chalucom i chalucot — to w tym roku zajdzie potrzeba liczbę tę conajmniej podwoić. Sytuacja ta wytwarza konieczność wzmożenia propagandy i pracy organizacyjnej Ezry na terenie Małopolski i Śląska.

W związku z tem odwiedził w pierwszej połowie kwietnia gen. sekr. K. C. Ezry we Lwowie, Dr. M. Schwarz następujące miejscowości: **Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Tarnów, Dębicę, Kraków, Chrzanów i Bielsko.** We wszystkich tych miastach odbyły się zgromadzenia publiczne, wzgl. zebrania lokalnych komitetów, na których omawiano plan pracy na czas najbliższy oraz środki zmierzające do urzeczywistnienia tego planu. W niektórych miastach jak w Przeworsku, Łańcucie i Dębicy reaktywowano komitety lokalne, które w ostatnim czasie albo wcale nie działały albo też rozwijały słabą tylko działalność.

Nieco dłużej zatrzymał się Dr. Schwarz w Krakowie i Bielsku. O pobycie jego w naszem mieście i o zebraniach w związku z tem odbytych donieśliśmy w swoim czasie. W Bielsku utworzono komitet dzielnicowy na Śląsk oraz postanowiono w najbliższym czasie zbudować „Dom Chalucowy" na który zbiera się fundusze.

W podobnych celach propagandowo-organizacyjnych odwiedził dnia 14 bm. Bochnię — Dr. S Frommer, wiceprezes Kom. Dzielnicowego w Krakowie. **Po odbyciu zgromadzenia młodzieży, na** którem delegat wygłosił referat, zebrał się kom. lok. Ezry na którem omówiono, przy udziale delegata, najbliższe zadania.

Postanowiono przeprowadzić w czasie między 19—26 maja br. w całej Małopolsce i Śląsku tegoroczną akcję „Tygodnia Chaluca", do którego wszystkie komitety czynią już przygotowania i która spotka się bezwątpienia z żywem poparciem całego naszego społeczeństwa.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 23. kwietnia.

Kraków. 11.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny, 13 i 14.50. Komunikaty. 15.10 Transmisja z Warszawy: odczyt dla maturzystów pt.: „Uniwersytet wileński" (dział Historja), wygł. prof. H. Mościcki. 16.15. Transmisja z Warszawy: program dla dzieci. 17. Odczyt „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. Dr. Ormicki, Asyst. U. J. 17.25. Odczyt „Historja nauk ścisłych w Polsce: Fizyka, wygł. prof. Ludwik Wygrywalski. 17.55. Transmisja koncertu z Warszawy, 18.35. Recytacje poetyckie p. Haliny Starskiej, art. dram. Teatru Słow. 18.50. Rozmaitości, 19.10. Program na dzień następny, komunikaty. 19.20. Transmisja z Katowic: opera „Bal maskowy" Verdi'ego. Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Warszawa. (1395.1) 16.15. Program dla dzieci: „Opowiadania przyrodnicze", 17.55. Muzyka baletowa (w programie m. in. Delibes: Balet indyjski z opery „Lacme", Rubinstein: Muzyka baletowa z op. „Demon". Różycki: Walc z baletu „Pan Twardowski")

Katowice. (416.1) 15.45. Komunikat gospodarczy, 16. Koncert płyt gramofonowych. 17. Wykład historji Polski, 17.25. Transmisja odczytu z Krakowa. 17.55. Transmisja z Warszawy, 18.35. Recytacje poetyckie z Krakowa, 18.50. Rozmaitości. 19.20. Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach: „Bal maskowy" opera Verdi'ego.

Wiedeń. 519,9) 20. Transmisja z Konzerthausu. Wieczór Ryszarda Straussa.

Lipsk. (361.9) 20. Koncert symfoniczny Filh. drezdeńskiej. Wieczór Dworzaka.

Berlin. 475.4) „Hrabina Marica" operetka Kalmana.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj br.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

DWA WYSTĘPY P. SZOSZANY W KRAKOWIE

Znakomita artystka żydowska p. Szoszana wraz ze znanymi aktorami warszawskimi, pp. A. Kurzem i A. Wolfsztatem, odbywa obecnie tournee po prowincji. P. Szoszano wystawia we własnej reżyserji cieszącą się ogromnem powodzeniem na Zachodzie egzotyczną sztukę z życia chińskiego A. Bachwitza, p. t. Jo-szy-wa-ra. W sztuce tej kreuje p. Szoszano główną rolę piękności chińskiej. Entuzjastyczne oceny prasy żydowskiej świadczą o doskonałej grze znakomitej artystki. Pani Szoszano w swym triumfalnym pochodzie zawita także do Krakowa, gdzie odbędą się dwa przedstawienia Jo-szy-wa-ry w dniach 27 i 28 bm. w teatrze żydowskim.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i jutro we środę „Pigmaljon" B. G. Shaw'a z gościnnymi występami A. Węgierki.

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12).** Dziś w „Gongu" sensacyjna premjera rewji pt. „Serwus Marjanku!!" z gościnnym występem niepo równanego piosenkarza, ulubieńca publiczności krakowskiej Marjana Rentgena w otoczeniu sympatycznego zespołu „Gongu". Dziś 2 przedstawienia o 7 i 9-tej. Bilety do nabycia u Rudnickiego, Linja A—B, pozostałe w niewielkiej ilości przy kasie teatru „Gong".

JEDYNY KONCERT LWA SIROTY, słynnego pianisty rosyjskiego, o którego artyźmie prasa zagraniczna pisze w słowach zachwytu, odbędzie się w naszem mieście w niedzielę, 28. bm w Starym Teatrze.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pigmaljon" B. G. Shaw'a, z gościnnym występem A. Węgierki.

Środa: „Pigmaljon" B. G. Shaw'a z gośc. wyst. A. Węgierki.

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Wtorek: „Serwus Marjanku!!" (premjera z gość. wyst. Marjana Rentgena).

Środa: „Serwus Marjanku!!" (gośc wyst. Marjana Rentgena).

Z SALI SĄDOWEJ

TRAGEDJI DZIECIOBÓJCZYNI

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okręgowym kadencja Sądu przysięgłych, rozprawą przeciw 20-letniej Józefie Gołębiównej, służącej wiejskiej, o zbrodnię morderstwa. Gołębiówna po urodzeniu nieślubnego dziecka utraciła wskutek choroby posadę. Gdy powróciła częściowo do zdrowia, wybrała się za namową siostry do Krakowa, aby dziecko oddać do żłóbka. Z powodu przepełnienia, dziecka do żłóbka nie przyjęto, wobec czego Gołębiówna ruszyła w powrotną drogę. **Przechodząc obok Młynówki w Zielonkach późnym wieczorem rozebrała dziecko i wrzuciła je do młynówki, gdzie też utonęło;** dzieciobójczyni powróciwszy na służbę opowiadała, że dziecko umieściła w żłóbku. W jakiś czas potem znaleziono w młynówce zwłoki dziecka, a dochodzenia wykazały, że to dziecko Gołębiówny, która też odrazu do czynu się przyznała, tłumacząc się beznadziejną nędzą oraz że w chwili czynu coś jej nagle „skoczyło do głowy" i działała bez świadomości.

Po przeprowadzonej rozprawie i wywodach końcowych, sędziowie przysięgli 7 głosami potwierdzili pytanie główne, a 5 głosami odpowiedzieli „**nie**". Wobec tego przewodniczący ogłosił **wyrok uwalniający oskarżoną od winy i kary.** Oskarżona wypuszczona z aresztu śledczego, w którym przebywała od 6 miesięcy natychmiast.

Trybunałowi przewodniczył sso **Wiśniowski**, wotowali sso **Pelczar** i sso **Warchałowski**, oskarżał prok. **Dr. Kozłowski**, bronił **Dr. J. Bader.**

Nowy 6-cio cylindrowy CHEVROLET zyskał olbrzymią popularność!

Po czteroletnich próbach więcej niż kiedykolwiek nadaje się na polskie drogi.

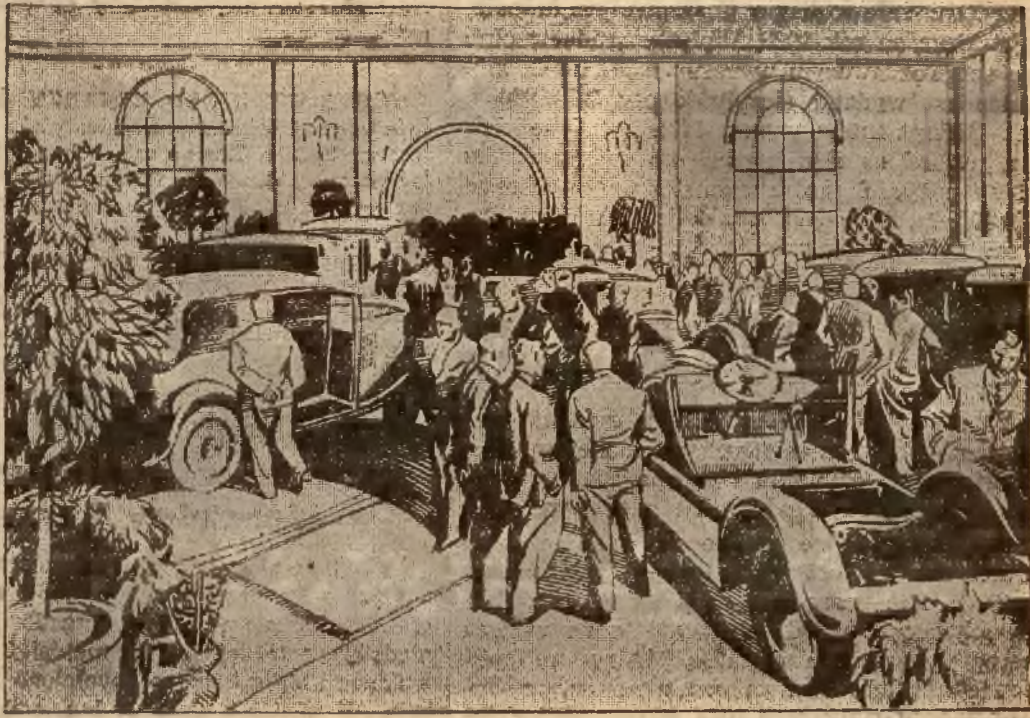


Dyrektor General Motors w Polsce p. Witold Pawłowski przekonany jest, że epokowy Chevrolet zdobędzie jeszcze większą popularność.

„Rok rocznie Chevrolet ulegał ulepszeniom osiągając wreszcie szczyt doskonałości, jako samochód o niskiej cenie posiadający wygląd i wszelkie zalety znacznie droższego wozu. Dzięki temu cieszy się on największą popularnością w Polsce.

Dzięki niewyczerpanym zasobom technicznym General Motors wypuszczono na rynek epokowy 6-cio cylindrowy samochód z przepiękną karoserją Fishera, silny, szybki, trwały, zaopatrzony we wszystkie, najbardziej zbytkowne ulepszenia, po cenie przystępnej dla najszerszego ogółu.

Jeszcze przed ukazaniem się tego znakomitego samochodu w salonach wystawowych otrzymano nań z rozmaitych krajów zgórą 100 000 zamówień. Przekonany jestem, że epokowy 6-cio cylindrowy Chevrolet zdobędzie największą popularność w Polsce."



Zadiwycone tłumy publiczności oglądają 6-cio cylindrowe Chevrolety na wystawie w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie.

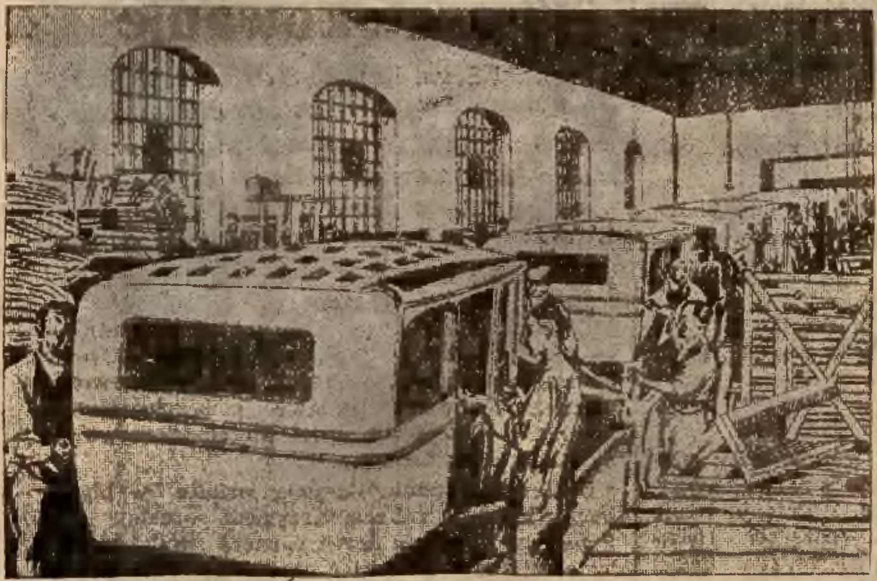


6-cio cylindrowy silnik Chevroleta rozwija 46 K. M. z górnym rozrządem. Posiada on moc zwiększoną o 32,6% i przy wszystkich szybkościach pracuje równo i spokojnie.

W ogólnym mechanizmie zwracają uwagę specjalnie wzmocniony wał korbowy z hartowanej, kutej stali osadzony na trzech łożyskach kulkowych oraz wał rozrządczy z hartowanemi, szlifowanemi garbami.

Epokowy Chevrolet wszędzie budzi podziw

Zarówno w salonach wystawowych, jak na ulicy nowy 6-cio cylindrowy Chevrolet zwraca powszechną uwagę. Podziwiają go tłumy fachowców i laików, gdyż za tak przystępną cenę nigdy dotychczas nie widziano równie pięknego, dużego samochodu, jakim jest n. p. Convertible Landaulet. Przy bliższych oględzinach rzucają się w oczy zbytkowne ulepszenia spotykane tylko w bardzo drogich samochodach, a więc, ruchome, dowolnie przesuwane siedzenie kierowcy, ulepszone koło kierownicy, nowa deska rozdzielcza.



W Warszawskiej fabryce montażowej General Motors w Polsce wre wzmożona praca, aby podołać napływającym zamówieniom.

Słynny inżynier-technolog pisze z entuzjazmem o nowym Chevrolecie.

Znakomity znawca automobili, profesor Warszawskiej Politechniki p. K. Taylor, pierwszy w Polsce nabywca 6-cio cylindrowego Chevroleta oświadcza:

„Od dłuższego czasu spotykałem w prasie zagranicznej entuzjastyczne wzmianki o nowych modelach »Chevroletów« 6-cio cylindrowych i ze zrozumiałem zaciekawieniem oczekiwałem pojawienia się tych wozów na rynku polskim.

Gdy ukazał się wreszcie pierwszy »Chevrolet« 6-cio cylindrowy, zmontowany w kraju przez fabrykę General Motors w Polsce, miałem możność osobiście przekonać się o wysokich zaletach tego wozu.

Wypróbowałem oraz zbadałem dokładnie konstrukcję nowego »Chevroleta« i przekonałem się, że jest on naprawdę epokowym samochodem w historji Chevroletów.

Sądząc z wyników, osiągniętych na próbach w fabryce, silnik nowego 6-cio cylindrowego »Chevroleta« mimo większej ilości cylindrów, pod względem ekonomicznego zużycia paliwa, nie ustępuje dawnym modelom 4-o cylindrowym, co oczywiście, przemawia na jego korzyść.

Wszystkie powyższe zalety skłoniły mnie do kupna nowego »Chevroleta«, którym zamierzam odbyć w bieżącym sezonie szereg dalszych podróży."

Specjalna pompka przy karburatorze powiększa znakomicie akcelerację. Mechaniczna pompka do benzyny zapewnia stały i równomierny jej dopływ do silnika.

W dziale karoserji przez najlepszych stolarzy meblowych ze specjalnie przygotowanego drewnianego materjału budowane są ramy wzmocnione metalowemi klamrami. Potem pokrywają je stalowe blachy wygięte według pięknych harmonijnych linji nowego rysunku. W ręku wykwalifikowanych robotników karoserja otrzymuje błyszczącą i trwałą powłokę farby i lakieru. Wnętrze wybija się gustownemi materjałami. Całość tworzy niezrównaną karoserję uderzającą wytwornością stylu, wygodą wnętrza, przepiękną harmonją barw oraz trwałością, która cechuje ogólną budowę samochodu. Wystarczy usiąść przy kierownicy nowego Chevroleta, spróbować sprężyn jego wygodnych siedzeń, aby przekonać się, że karoserja tego wozu jest ostatnim wyrazem zdobyczy technicznych.



CENY:

Phaeton	zł. 10,650.—	Sedan	zł. 13,650.—
Phaeton — obicia skórzane	zł. 10,950.—	Coupe	zł. 14,500.—
		SportCabriol.	zł. 15,450.—
Roadster	zł. 11,950.—	Landau Sedan	zł. 16,500.—

loco Fabryka Warszawa.

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu G. M. A. C.

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Deficyt rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT) Zostało ogłoszone urzędowe sprawozdanie finansowe rządu palestyńskiego za rok 1928. Wpływy rządu w okresie sprawozdawczym wynosiły 2.584.317 Ł., gdy natomiast wydatki sięgały kwoty 3,301,990 f. szt. Deficyt zatem wynosi 797.678 Ł. Niedobór ten powstał na skutek rocznego umorzenia długów i pożyczek, które wynosiły w tym okresie 820.178 Ł., tj. więcej niż deficyt. Wydatki na straż pograniczną palestyńsko - transjordańską sięgały 193.240 Ł.

Dyskusja w sprawie bajki o mordzie rytualnym w Sejmie pruskim

Berlin (ŻAT) W związku z dyskusją nad etatem gmin wyznaniowych w sejmie pruskim, rozwinęła się ożywiona wymiana zdań o antysemityźmie i bajce o mordzie rytualnym.

Przedstawiciel centrum poseł dr. Linnerborn napiętnował w ostrych słowach wystąpienia antysemickie narodowo-socjalistów, szczególnie ich hecę o mord rytualny. Oponował mu narodowo-socjalista dr. Ley, który usiłował dowieść, jakoby sprawa popełniania przez Żydów mordu rytualnego była dogmatem kościoła katolickiego.

W dyskusji ponownie zabrał głos poseł Linneborn, który oświadczył m. in., że „naród niemiecki zbyt mądrze myśli, aby się dał wziąć na lep antysemitom". Wywody posła Linneborna przyjęto z aplauzem.

Konfiskata macy w Munkaczewie

Munkaczewo (ŻAT) Miał tu miejsce osobliwy wypadek skonfiskowania macy przez urząd policyjny. Zarząd gminy żydowskiej rozdziela corocznie miedzy ubogich członków gminy 100 cetnarów mąki macowej. Celem zapewnienia odpowiednich funduszów na ten cel zarząd gminy posiada monopol na sprzedaż macy, zagwarantowany dawnem rozporządzeniem węgierskiem.

Przeciwnicy cadyka munkaczewskiego rabina Schapiry przywieźli ostatnio transport macy, sprzedawany o 3 korony taniej niż maca gminna. Ten transport macy został przez policję skonfiskowany i oddany do dyspozycji zarządu gminy.

ŚWIATOWY ZJAZD LEKARZY ŻYDÓW. Odbyła się w Tel Awiwie palestyńska konferencja lekarzy Żydów. Konferencja uchwaliła m. in. zwołać na rok 1930 do Jerozolimy światowy zjazd lekarzy- Żydów. Przedmiotem obrad zjazdu będzie m. in. sprawa higjeny rasowej.

SJONIŚCI ANGIELSCY WOBEC UCHWAŁ „BOARD OF DEPUTIES". W związku z mającem nastąpić otwarciem konferencji żydostwa angielskiego dla spraw Agencji Żydowskiej federacja sjonistyczna w Anglji ogłosiła deklarację, w której wyraża zadowolenie z powodu pozytywnego stosunku „Board ofi Deputies" do „Jewish Agency".

Urodziny Rzymu

Włochy uroczyście obchodzą rzekomy dzień założenia Rzymu, który przypada na 21 kwietnia. W bieżącym roku przypadła data ta na niedzielę, toteż chcąc, by młodzież nie straciła wolnego dnia szkolnego, uwolniono ją już w sobotę. W niedzielę dnia 21 bm. oddano uroczyście do użytku publicznego nowy park w pobliżu Colosseum i zrekonstruowaną po powodzi ulicę prowadzącą do Osti. Wydano też tego dnia 19 nowych znaczków pocztowych z portretami króla, Mussoliniego, Juljusza Cezara, Cezara Augusta, z wilczycą kapitolińską i innemi symbolami. Szczytowym punktem uroczystości była olbrzymia rewja wszystkich faszystowskich związków zawodowych przed Mussolinim. M. in. przeciągnęły też przed Mussolinim organizacje młodzieży, przyczem odbyło się uroczyste wcielenie 18-letnich młodzieńców z organizacji Giovinezza do milicji faszystowskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

B. L., LWÓW: Myśli szlachetne i słuszne, atoli rzecz nie nadaje się do druku.

M. L. S.: Podlega magistratowi krakowskiemu.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

74 **Przekład M. Kanfera**

(Ciąg dalszy)

Oczy Leny szeroko otwarte. Drży na całem ciele, widząc zdenerwowanie Krzysztofa. Z jej powodu jest zdenerwowany, — jemu samemu nic się chyba przydarzyć nie może, lecz równocześnie wybucha w nim radość, że z zachowania Leny wynika jasno, że ktoś ją tylko namówił, że ona sama nie zdaje sobie sprawy z doniosłości swej pilnej rysunkowej pracy. Coprawda ta czynność powinnaby była wzbudzić jej podejrzenia, jakże naturalnem jest jednak jej oburzenie, gdy uczciwy strażnik zabiera papiery z biurka, chowa je do swej kieszeni, następnie kładąc rękę na ramieniu Krzysztofa, wzywa swego kolegę:

„Zabrać — oboje".

„Dlaczego? woła Lena.

Krzysztof uspakaja ją. Jej nieopanowanie może teraz wszystko zepsuć.

„Panowie się mylą", odpowiada spokojnie. „Jeśli sobie tego panowie życzą, mogę się natychmiast wylegitymować przez wezwanie do telefonu mego ojca. Albo jeszcze lepiej" — co za ulga! — „proszę, niech panowie ze mną pójdą". Otwiera swym kluczem biuro prokurzysty, — a następnie „sanktuarium", biuro swego ojca. Już to, że ma klucze (przypadek, albowiem ich ojcu nie oddał) wywiera pewne wrażenie na obu stróżach — niczem innem nie są bowiem. Lena zażenowana idzie za nimi. Pomału zaczyna rozumieć ważność sprawy, widząc tyle zachodów. Znajdują się w biurze szefa. Nad staromodną w kształcie pół-księżyca zbudowaną czerwoną pluszową sofą portret rodziny: rodzice, jest także siostra Stefanja, która młodo zmarła — jako dobrzy Austrjacy nazwali rodzice swoje dwoje dzieci Rudolfem i Stefanją wedle następcy tronu i jego żony — siedzących rodziców przewyższa gimnazjalista Krzysztof, przyczem odrazu rozpoznać można jego miękką twarz ze słowiańskim zadartym noskiem.

Dozorcy przypatrują się z pewnym respektem starej fotografji we wspaniałych ramach. Teraz tak dalece już złagodnieli, że przyjmują od Krzysztofa papierosy. „A więc pokornie prosimy o przebaczenie". Drugi, zdaje się, bardziej po ludzku zapatruje się na sytuację, dotychczas ani słówka nie wymówił, trąca towarzysza, szepce mu coś do ucha, widocznie aluzję do ciepłej nocy letniej i tych dwojga młodych ludzi, albowiem teraz dopiero surowszy z obu dozorców przygląda się Lenie. Szeroki grymas. Salutuje. „Jeśli tak, nie będziemy państwu więcej przeszkadzać".

Odchodzą. Krzysztof jest na tyle przytomny, by zażądać zwrotu papierów, które dozorca skonfiskował. — Lena, jak gdyby sparaliżowana usiadła na sofie, całkiem na rogu, zupełnie obecnie przelękniona obserwuje Krzysztofa.

Dozorcy odrazu się nie zgadzają. „Właściwie nam nie wolno".

Sytuacja jednak jest już dojrzała, a moneta czyni swoje. Krzysztof wdodatku udaje zucha. „Jeśli panowie chcą zrobić protokół.. panowie się przekonają, że niczego nowego właściwie nie powiedzą memu papie... (podkreśla to szlachetne słowo jeszcze jedną monetą).

„A więc — oto są rzeczy".

Przywołuje się Lenę. Musi dokładnie kontrolować, czy czegoś nie brak, odprowadza dozorców do sali rysunkowej. — Teraz, sam pozostawiony odczuwa Krzysztof przeżyte niebezpieczeństwo jak mgłę. Niczego nie widzi więcej, zdenerwowany rzuca się na kanapę.

Dozorcy delikatnie skręcają światło w biurze szefa. Odchodzą z Leną, Krzysztof pozostaje sam. Przez wpół otwarte drzwi wdziera się daleki słaby cień światła, słychać szmer głosów. Potem następuje cisza. Słychać zegar na ścianie. Czy chcę coś powiedzieć? Nieprzewietrzona, nasycona kurzem atmosfera tego pokoju jest ciężka. Napewno dama w tamtej sali pakuje swoje rzeczy, zamyka pancerną szafę, odchodzi. Krzysztof nie chce o niczem wiedzieć. Przystępuje do okna, otwiera je. Ciekawe, jak nawet w tym przemysłowym zakątku wchłania człowiek mięki aromat łąk, trawy, letniego wieczora. Przesiąknięty sadzą, dymem kolei, a jednak jest to zapach ziemi, szukający sobie drogi z daleka wśród fabrycznych kominów, którym się przypochlebia, jak gdyby przynosił im lekarstwo.

Nagle odczuwa Krzysztof bardzo blisko ten świeży powiew. Ulotnił się gdzieś kurz zamkniętego przez niedzielę pokoju. Aromat kwiatów owiewa jego czoło. Motyl w ciemnym pokoju. Nagle coś gorącego jak żar na jego dłoni „Pan mnie uratował". Lena weszła, trzyma nerwowo jego rękę, którą całuje. Nisko przytem się schyla Na grzbiet jego ręki spada ten otwarty wilgotny całus. „Jesteś pan dobrym, Krzysztofie, — nigdy nie wierzyłam, że są jeszcze dziś dobrzy ludzie na świecie".

(C. d. n.)

Wiadomości z kraju

Wymordowana rodzina żydowska

Z Niska donoszą nam: W ubiegły piątek, 19 bm. o godz. 11 w nocy napadli bandyci na dom Abrahama Ingwera w Kończycach koło Niska i po doszczętnem obrabowaniu mieszkania zamordowali żonę i córkę Ingwera, a jego samego tak zmasakrowali, że lekarze dają słabą nadzieję utrzymania go przy życiu. 15-letniej wnuczce Ingwera połamali bandyci ręce.

Wartość zabranego przez bandytów łupu wynosi zaledwie kilkadziesiąt złotych.

Na miejsce wypadku wyjechały władze. Śledztwo prowadzi energicznie kom. Czarnecki. Policja jest podobno na tropie zbrodniarzy.

Syn zamordował matkę

Jan Korzeń (lat 24) z Ropicy polskiej, pow. Gorlice wszczął dnia 20 bm. o godz. 19 awanturę ze swą matką Katarzyną Korzeń, lat 68, z tego powodu, że ta zapisała cały swój majątek starszej od niego córce Marji. Sprawca będąc w stanie podchmielonym chwycił w pewnym momencie matkę rękoma za szyję, potrząsnął nią silnie, a następnie pchnął na podłogę w ziemi, na której zajdowały się różne przedmioty gospodarskie, wskutek czego Korzeniowa poniosła śmierć na miejscu. Sprawca został aresztowany i odstawiony do sądu grodzkiego w Gorlicach.

—o—

MINISTER SKŁADKOWSKI PRZYBYWA DO LWOWA. W najbliższych dniach ma przybyć do Lwowa minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, który udał się obecnie w podróż inspekcyjną po Polsce. Minister Składkowski ma przeprowadzić we Lwowie rewizję sanitarną. Wśród sfer miejskich zapanowało w związku z zapowiedzianą wizytą min. Składkowskiego niemiłe zdenerwowanie...

UROCZYSTOŚCI WILEŃSKIE Z POWODU 10-LECIA OSWOBODZENIA WILNA. We Wilnie rozpoczęły się onegdaj uroczystości z okazji 10-lecia oswobodzenia Wilna przez armję polską. Z Warszawy przybyli na uroczystość liczni generałowie i pułkownik Sławek. We wszystkich synagogach odprawiono specjalne nabożeństwa. Wieczorem odbył się w gmachu województwa raut, na który zaproszono także przedstawicieli żyd.

ZJAZD KRAJOWY ORTODOKSYJNEJ ORGANIZACJI KOBIET. W dn. 19 do 21 maja br odbędzie się w Łodzi zjazd krajowy ortodoksyjnej organizacji kobiet „Bnot Agudat Izrael“ w Polsce. Organizacja kobiet wchodzi w skład światowej „Agudat Izrael“. Została ona założoną przed 3 laty. W tym okresie w Polsce powstało 100 oddziałów lokalnych o ogólnej liczbie podobno około 10.000 członkiń.

UBÓJ RYTUALNY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE Na posiedzeniu komisji magistratu warszawskiego omawiano wniosek w sprawie bicia tylko tylu zwierząt wedle rytuału żydowskiego, ile proporcjonalnie wynosi liczba ludności żydowskiej. Radni żydowscy wystąpili przeciwko takiemu projektowi, który oznacza niebezpieczeństwo dla uboju rytualnego.

NĘDZA WŚRÓD LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ. Gmina żydowska w Wilnie zarejestrowała 15 tysięcy osób potrzebujących pomocy gminnej w związku z świętami Pesach.

BUNT ŻEBRAKÓW PRZECIWKO RADNYM GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE. Onegdaj przybyła do gminy żydowskiej w Warszawie większa grupa żebraków żydowskich, żądając od radnych przyznania im subwencyj w związku ze zbliżającem się świętem Pesach. Żebracy nie pozwolili radnym opuścić gmachu gminy, wygrażając się laskami. Dopiero dzięki interwencji policji udało się gmach opróżnić z żebraków, którzy w czasie sprzeczki ciężko zranili jednego z radnych, Wolfa Kleina.

SZALJAPIN PRZYBYWA DO POLSKI. Znakomity śpiewak rosyjski Fjodor Szaljapin w czasie podróży po Europie zwiedzi Warszawę i wystąpi z koncertem we Filharmonji w dniu 28 maja. Szaljapin występuje obecnie w Stanach Zjednoczonych.

KWIETNIOWE KAPRYSY AURY W ZAKOPANEM. (kop.) Tegoroczny kwiecień jest w całym kraju dość niezwykły, nigdzie jednak nie okazuje się to tak dosadnie jak w Zakopanem, gdzie od 3 tygodni istnieje ciągła przeplatanka wiosny i zimy. Najniezwyklejszy pod tym względem był w Zakopanem dzień onegdajszy. Ranek dnia tego odznaczał się wspaniałą, słoneczną pogodą wiosenną, w południe nastąpił formalny, typowo letni upał z przeszło 30-stopniowem gorącem w słońcu. Przed wieczorem zerwał się krótkotrwały, lecz nadzwyczaj silny wiatr halny. Najciekawszem wreszcie było niespodziewane zakończenie tego niezwykłego dnia — wieczorem bowiem spadł obfity śnieg i pokrył całe miasto, a temperatura z plus 30 stopni w południe obniżyła się wieczorem do minus 2 stopni.

TRAGEDJA ŻOŁNIERZY ŻYDOWSKICH. W więzieniu wojskowem w Łodzi popełnił samobójstwo żołnierz żydowski z 18 pp. Kalman Goldberg, skazany niedawno przez sąd wojskowy na 2-letnie więzienie za okazywanie nieposłuszeństwa wobec przełożonych. Goldberg powiesił się na sznurze sporządzonym z podartego siennika.

Na forcie Kościuszki w Warszawie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia żołnierz z 1 pp. Ryszard Mazurkiewicz (Żyd), liczący 21 lat. Przyczyna samobójstwa — nieznana.

ZNOWU ZBRODNIA KAINOWA. We Wilnie przy ul. Kaczej doszło do konfliktu między braćmi Koplem i Herszem Friedmannem na tle miłości do jednej dziewczyny. Kopel Friedmann z zazdrości oddał strzał w kierunku swojego brata, którego ciężko zranił, a następnie zbiegł w niewiadomym kierunku. Schwytany po kilku dniach przez policję, oświadczył, że dokonał zamachu, nie zdając sobie sprawy ze swego czynu.

ORGJE „LEPSZEGO TOWARZYSTWA“. W związku z rewizjami przeprowadzanemi obecnie przez policję polityczną w Warszawie dokonano aresztowania pewnego osobnika, który prowadził specjalny klub zabaw. Oto kiedy policja wkroczyła do jednego z mieszkań przy ul. Sołtyka, zastała tam towarzystwo złożone z kilkunastu mężczyzn i kilkunastu kobiet spędzających czas na wcale niewybrednej zabawie. Policja polityczna przekonała się, że wpadła na trop nie zebrania politycznego, lecz do nu schadzek, do którego uczęszczała głównie młodzież i damy z t. zw. „lepszego towarzystwa“.

OBRAŻONY TONEM SKARGI O OBRAZĘ CZCI (kap.) Dość niezwykłą sprawę rozpatrywał onegdaj sąd grodzki w Stryju. Jeden z adwokatów stryjskich Dr. P. Rosenberg wniósł niedawno przeciw drugiemu adwokatowi Drowi I. Hausmanowi skargę o obrazę czci. Ułożył ją jednak w ten sposób, że Dr. Hausman uczuł się dotknięty treścią skargi i zaskarżył z koleji Dra Rosenberga o obrazę czci. Ta skarga była przedmiotem onegdajszej rozprawy w sądzie grodzkim w Stryju, który uznał winę Dra Rosenberga i zasądził go za obrazę czci na karę aresztu przez 28 dni z zamianą na 2.100 zł. grzywny.

PROCES KOMUNISTYCZNY W SOSNOWCU. Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stawał dziś 19-letni Edward Marzec z Dąbrowy jeden z ruchliwszych działaczy komunistycznych Zagłębia. Marzec w czasie kongresu PPS w Sosnowcu przy końcu padziernika r. ub. brał czynny udział w agitacji mającej na celu wywołanie manifestacyj i rozdawał bibułę komunistyczną i rozwieszał sztandary. Marzec skazany został wyrokiem sądu na półtora roku więzienia.

NIEBEZPIECZNA KONTRABANDA. Z Katowic donosi A. W.: Onegdaj w nocy strażnik graniczny w Kamieniu zatrzymał dwu przemytników Harenzę i Pytlę. Zatrzymani stawili opór funkcjonarjuszowi granicznemu, dopiero przy pomocy policji zdołano ich obezwładnić i sprowadzić na urząd celny w Szarleju. Jak się okazało, aresztowani przemycili przez granicę 100 pomarańcz i 4 kg. rodzynek, które im odebrano.

ZŁODZIEJE—USYPIACZE. Niezwykle sensacyjnej kradzieży dokonano onegdaj w nocy u znanego żydowskiego finansisty w Warszawię przy ul. Przechodniej 8. Do mieszkania dyrektora „Banku Śródmiejskiego“ M. Jungfermilcha wdarli się o 3-ciej nad ranem, kiedy wszyscy mieszkańcy spali, złodzieje, którzy rozsypali w mieszkaniu specjalny proszek nasenny, a następnie swobodnie obrabowali kasę, zakierając dwie teczki weksli na sumę 250 tysięcy zł, dwa futra wartości 3 tys. zł i biżuterję. Po kradzieży złodzieje spokojnie opuścili mieszkanie.

SPALIŁA MĘŻA. Przed sądem okręgowym w Częstochowie stanęła niedawno niejaka Janina Ułanik, oskarżona o spalenie męża. Wedle aktu oskarżenia, zabójczyni uśpiła swego męża alkoholem a następnie podpaliła siennik w łóżku, na którym mąż spał. Kiedy sąsiedzi weszli do mieszkania Ułanika, znaleźli zwęglone zwłoki ofiary okrutnej żony. Sąd częstochowski skazał Janinę Ułanik na 8 lat ciężkiego więzienia.

8-LETNIA DZIEWCZYNKA POD KOŁAMI TRAMWAJU. Tragiczny wypadek zdarzył się onegdaj w Warszawie przy ulicy Grójeckiej. Z powodu ścisku w wozie tramwajowym 8-letnia Eugenja Furmańska stała na stopniach wozu. W pewnym momencie Furmańska straciła równowagę, wpadła pod koła wozu i poniosła śmierć na miejscu.

Bł. p.

BERTA WASSERTEILOWA

żona kupca

zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbył się w niedzielę 21. bm. w Krakowie.

Mąż, dzieci i rodzina.

ZE SWIATA

75-lecie wuja Sama

Wkrótce Stany Zjednoczone obchodzić będą 75-lecie śmierci wuja Sama. Jak wiadomo, narodowy typ Stanów Zjednoczonych znalazł swoje odbicie w pogodnym starszym obywatelu o kratkowanych spodniach, o zasianej gwiazdami kamizelce i cylindrze z gwiazdzistym sztandarem Stanów na głowie. Człowiek ten istotnie, żył, w przeciwieństwie do Johna Bulla, prototypu Anglji, który zawdzięczą swą egzystencję karykaturzyście. Sam, którego nazwisko brzmiało Wilson, mieszkał w małem miasteczku Troy w stanie New Jork i był tam bardzo poważnym kupcem. Samuel (Sam) i jego brat Ebeneser byli właściwie założycielami osady Troy.

W jaki sposób jednakowoż doszło, że poczciwy Samuel stał się prototypem yankesów? W wojnie amerykańsko-angielskiej w r. 1812 spełniał Samuel służbę wojskową w prowianturze armji. Jego zadaniem było magazynowanie konserw mięsnych do skrzyń, które oznaczone były literami U. S. Samuel był w kole swoich znajomych tak popularny, że go nazywano Uncle Sam. Jakiś dowcipniś wpadł więc na pomysł, iż inicjały liter U. S. na skrzyniach oznaczają właściwie wujaszka Sama (Uncle Sam). W ten oto sposób stał się Uncle Sam Wilson prawzorem yankesa. Żyją jeszcze jego wnukowie, a jeden z nich w roku 1917 ogłosił szereg dokumentów odnoszących się do dziadka, który umarł w 88 roku życia.

—o—

ZNIESIENIE FERYJ ŚWIĄTECZNYCH W SZKOŁACH SOWIECKICH. Kolegjum komisarjatu oświaty ludowej opracowało projekt ustawy o skasowaniu feryj świątecznych w szkołach sowieckich. W myśl projektu tego ferje, przypadające na okres świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy mają być zniesione i zastąpione ferjami w innych okresach czasu. Projektowane jest zaprowadzenie wakacyj jesiennych (od 1—15 października), wakacyj zimowych (od 21—31 stycznia) i wakacyj wiosennych (od 12—18 marca). Zarządzenie to ma na celu zaprowadzenie obowiązku uczęszczania do szkoły podczas świąt.

WYPADKI KOLEJOWE. Dnia 20 bm. o godz. 2·57 parowóz Nr. 1389 powracający z Nowego Sącza do Jasła najechał na stacji kolejowej w Jaśle na pięć towarowych wagonów stojących na torze bocznym. Wskutek zderzenia parowóz wyskoczył z szyn i zarył się kołami w ziemię, zaś dwa wozy z tych 1 naładowany starem żelazem zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było. Przyczyna wypadku na razie nieustalona. — Dnia 21 bm o godz. 3·30 na dworcu kolejowym w Tarnowie wykoleiły się 3 wozy przy pociągu towarowym Nr 478. jadącym z Rzeszowa. Powodem było urwanie się tzw. ciągła przy wozie Nr. 389125, wskutek czego zwisający od tego wozu hak zaczepił o iglicę i spowodował wyłamanie zwrotnicy. Wóz ten został całkiem zniszczony, inne zaś dwa wozy silnie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było, ruch kolejowy nie był wstrzymany.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 22 kwietnia.

Obroty na giełdzie dewiz są nadal dość znaczne. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. W pierwszej dekadzie stycznia zmniejszył się zapas walut i dewiz, oraz kruszcu instytucji emisyjnej o 28,599,670 zł. do kwoty 1,129.636,561 zł. Tak znaczny odpływ walut, tłumaczy się z jednej strony dość dużym popytem na cele gospodarcze, z drugiej zaś strony spekulacją. W najbliższym czasie przewidywać jednak należy zmniejszenie się zapotrzebowania walut obcych, gdyż spekulacja po utworzeniu rządu uspokoiła się, a zakupy na cele gospodarcze ulegną pewnej redukcji w związku ze spadkiem importu w marcu o 31.668,000 zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się w pierwszej dekadzie kwietnia o 20,729,731 zł. do 683,240,986 zł., a pożyczki zastawowe spadły o 1,216,581 do 84,434.704 zł. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych. wykazały zmniejszenie o 78.605.993 do łącznej kwoty 1,766,876,718 zł, w tem obieg biletów bankowych wynosił na 10-go kwietnia 1,208.002,150. Bank Polski podwyższył od dnia 19 bm. stopę dyskontową z 8 na 9 proc., a stopę zastawowa z 9 na 10 proc. Jednym z głównych motywów, które wpłynęły na postanowienie podwyżki dyskonta, jest chęć przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski.

Dewizy New York notują 8,90, tranzakcje kablem New York przeprowadzane są między bankami na 892 zł za 100 dol. Kurs dolara nieoficjalnego obniżył się na 8,93 — 8,92, a ruble złote spadły na 4,61. Dewizy europejskie naogół zmian nie wykazują. Czerwońce sowieckie notują 1,87 dol.

Na rynku akcyjnym nastrój zniżkowy trwa w dalszym ciągu. Ostatnio uległy większej zniżce niektóre akcje bankowe, a więc Bank Polski stracił w porównaniu z notowaniami z 13. IV. — 1,2 proc. Dyskontowy 2,4 proc. Zachodni 2,5 proc. Bank Handlowy utrzymuje się wciąż na poziomie 120 zł. Na odbytem dnia 16 bm. posiedzeniu Rady Banku Handlowego w Warszawie, postanowiono zaproponować Walnemu Zgromadzeniu Akcjonarjuszów Banku, które odbędzie się dnia 10 maja br., wypłacenie dywidendy w wysokości 7 proc. (za rok 1927 wypłacono 6 proc.). Czysty zysk Banku za rok ubiegły, wykazał 2,788,381 zł., gdy w r. 1927 2,388,578 zł.

Akcje przemysłowe są w zupełnem zaniedbaniu. Niektóre z nich w ubiegłym tygodniu ujawniły większy spadek kursu. Starachowice straciły 6 proc., Modrzejów 5,4 proc., Elektrownia Dąbrowiecka 5 proc. W grupie pożyczek państwowych spadła nieco 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna Premiowa i 5 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa. Listy zastawne miały tendencję słabszą. Szczególnie silny spadek wykazały 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie, obniżyły się bowiem o 2,6 proc. Poszukiwano niektórych listów prowincjonalnych.

A. Z. W.

Krytyczny stan w przemyśle łódzkim

Charakterystycznym dowodem pogorszenia się konjunktury jest ogromny wzrost ilości protestowanych weksli w centrum przemysłu włókienniczego w Łodzi. W marcu br. ilość zaprotestowanych w Łodzi weksli osiągnęła rekordową cyfrę 37,317, na ogólną sumę 7,137,100 złotych

Cyfry te nie wymagają jakichkolwiek komentarzy: styczeń 1928 roku — zaprotestowanych 17.002 weksli, wartości 2,886,200 złotych; marzec 1929 roku — zaprotestowanych weksli 37,317, a więc o blisko 220 proc. więcej, niż w ub. roku, ogólnej wartości 7,139,100 złotych, czyli o 4,250,900 złotych większej wartości.

Należy sobie uprzytomnić, że ostatnie cyfry dotyczą jednego miesiąca, miesiąca ubiegłego. aby zorjentować się o katastrofalnym wzroście fali protestów w Łodzi

Podając te charakterystyczne cyfry z ważnego odcinka frontu gospodarczego Polski, relację z weksli protestowanych w ciągu jednego miesiąca w Łodzi, zamierzamy tylko zwrócić baczniejszą uwagę na sytuację gospodarczą w Łodzi.

Nie tylko zresztą w Łodzi ale i w całem państwie liczba protestów wekslowych wzrosła w marcu w dalszym ciągu. Znamiennym jest fakt, że w Banku Polskim zaprotestowano 5 proc. ogółu weksli, rekord od lutego 1926 niespotykany.

—o§o—

Poprawa sytuacji w przemyśle

Poprawa stanu pogody i usunięcie skutków mrozów na kolejach, odbiły się pomyślnie na działalności hut cynkowo- ołowianych, oraz kopalń rudy cynkowej i ołowiu. Jako okoliczność dodatnią dla przemysłu cynkowo- ołowianego, który produkuje przeważnie na eksport, należy uważać fakt, że w końcu marca br. cena cynku na giełdzie metalowej londyńskiej doszła do 27 i pół funt. szterlingów, ołowiu do 26 i trzy czwarte za tonę angielską, podczas gdy w końcu 1928 r wynosiła 26 i pół, względnie 23 funt. szt. Również daje się zauważyć pewna poprawa konjunktur na rynku żelaznym, we wzroście zapotrzebowania na wyroby walcowane, które z 35,623 ton w lutym podniosły się do 43 ton w marcu br. Znaczna poprawa nastąpiła również w kopalnictwie naftowem. Po znacznym spadku, zwłaszcza w lutym, wskutek długotrwałych mrozów, produkcja nafty w zagłębiu borysławskiem wynosiła w marcu 1,350 ton na dobę, czyli o 130 ton więcej, niż w lutym, a około 20 ton więcej, niż w styczniu. (Pap.)

Skutki mrozów dla rolnictwa

Szkody, które spowodowały mrozy w zasiewach ozimych, mają naogół charakter lokalny i dadzą się w znacznej mierze usunąć przy zastosowaniu saletry chilljskiej, na którą w związku z tem popyt wzmógł się znacznie. Z drugiej jednak strony warunki atmosferycne w marcu opóźniły znacznie roboty polskie. co może mieć o tyle niepomyślny skutek, że spowoduje skrócenie okresu wegetacyjnego

Większe straty wskutek mrozów, poniosła okopowizna. Dotyczy to przedewszystkiem ziemniaków, których znaczne ilości wymarzły, głównie u mniejszych rolników we wschodnich połaciach kraju. Województwo poznańskie, będące głównym producentem ziemniaków nie poniosło większych strat, zresztą przemarznięte ziemniaki podlegają przerobieniu na spirytus lub służą za pokarm dla bydła.

Bardzo dotkliwe straty natomiast poniosło, wskutek mrozów, sadownictwo. Zginęło bardzo wiele młodych drzewek, szczególnie grusz i czereśni. Mniejsze straty poniosły jabłonie.

Zarządzenie min. skarbu w sprawie ściągania podatku obrotowego

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o rozesłaniu przez władze skarbowe nakazów płatniczych osobom obowiązanym do uiszczenia podatku obrotowego, nieprowadzącym formalnych ksiąg handlowych. Nakazy te opiewały, że termin zapłaty podatku powyższego upływa z dniem 15 maja i że po tym terminie rozpocznie się przymusowe ściąganie tego podatku (chodzi tu o podatek za rok 1928 według ostatecznego szacunku władz skarbowych, po policzeniu wpłaconych zaliczek).

Jak się dowiadujemy, kierownik min. skarbu, p Matuszewski, ma wydać w najbliższych dniach zarządzenie, rozkładające wymieniony podatek na dwie równe raty, z których jedna ma być zapłacona do dnia 20 maja, druga do 20 czerwca br.

P. W. K.

OTWARCIE — NIEODWOŁALNIE 16. MAJA!

Wbrew rozmaitym pogłoskom, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu otwartą bedzie nieodwołalnie dnia 16. maja br. o godz. 10-tej przedpołudniem.

WAŻNE INFORMACJE DLA WYSTAWCÓW

Wydział Przemysłowy PWK wydał do Wystawców okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność natychmiastowego przesłania do zatwierdzenia projektu urządzenia stoiska oraz na konieczność wczesnego przystąpienia do prac nad urządzeniem stoisk, które muszą być gotowe do oglądania najpóźniej w dniu 10-go maja. Okólnik zwraca następnie uwage że z dniem 1 maja zamkniete zostają wjazdy dla eksponatów na tereny PWK. W tym terminie także muszą być uiszczone całkowite opłaty za dzierżawę stoiska.

Opłata dla Wystawców zgłaszających się o aparat telefoniczny po 1 marca będą wynosić: 2) 270 zł., jako jednorazowa opłata wstępna i instalacyjna, b) 36 zł. miesięcznie jako abonament Wystawcy, którzy na aparaty telefoniczne zgłosili zapotrzebowanie przed 1 marca 150 złotych.

Pozatem okólnik podaje do wiadomości, że Dyrekcja PWK zaprowadziła u siebie rejestr kandydatów na zastępców Wystawców na PWK i na ewentualne życzenie może przesyłać odpowiednie ich zestawienie celem wykorzystania oraz zaznacza, że katalog PWK jest już w druku i wszelkie zmiany w układzie tekstu są niemożliwe. W wyjątkowych wypadkach mogą one być uwzględnione jedynie w „dodatku", który wyjdzie w ostatniej chwili przed otwarciem PWK.

Przemysł drzewny w Wielkopolscę

Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu donosi, że z początkiem marca br. nastała łagodniejsza pogoda, wobec czego spodziewać się należało poprawienia się sytuacji w handlu drzewem. Ostre mrozy, które trwały przez 3 miesiące, wyrządziły tak przemysłowi, jak i kupcowi drzewnemu wielkie straty, bowiem uniemożliwiły wyrób i wywóz surowca z lasu, oraz pracę na tartakach. Ceny sosnowego materjału tartego pozostają nadal niskie, brak jest popytu. Obecnie daje się odczuć poważna konkurencja tartaczników, kupców i pośredników z Kresów Wschodnich, którzy nawiązują stosunki handlowe z konsumentami bezpośrednio i podkopują byt mniejszych firm finansowo słabszych. Eksport sosnowego drzewa okrągłego (odziemki) do Niemiec jest nieznaczny, a eksport materjału tartego ustał prawie zupełnie; zapotrzebowanie w kraju nieznaczne. Na zachodzie Polski jest w obecnej kampanji 75 proc. tartaków nieczynnych, wobec czego nastąpiło zwolnienie urzędników i robotników. Właściciele tartaków kupują w tym roku tylko małe ilości drzewa okrągłego w lasach państwowych, ponieważ dyrekcja ustaliła za surowiec zbyt wysokie ceny podstawowe, których tartacznicy płacić nie mogą, nie chcąc pracować ze stratą, jak w ubiegłym roku.

Przerachowany stan majątkowy banków akcyjnych

Akcyjny Bank Hipoteczny: kapitał zakład. 5 milj. zapasowy 1,448,232, rezerwy 39,465, amortyz. 105,661, fundusze zabezp. listów zastawn. 319,007, procenty i prowizje 2,792,486 zł. **Polski Bank Przemysłowy:** kap. akcyjny 6 milj. zł., rezerwy 296,054, specj. rezerwa 3 milj. zł., oblig. 23,283 zł., procenty i prowizje 3,399,120 zł. **Ziemski Bank Hipoteczny:** zakład. 1 milj., zapa. 23,864, procenty i prowizje 127,358, listy zastawne 313,237 zł. **Bielsk - Śląski Bank Eskontowy:** zakład. 1,409,775, zapas. 540,805, rezerw. 49,419, amortyz 151,987, z przerach 109,504, procenty i prowizje 1,247,323 zł. **Śląski Zakład Kredytowy:** nie skorzystał z prawa przerachowania, akc. 1 milj. zł., zapas. 206,297, rezerwy 486,161, zysk z lat ubiegł. 84,999, pobrane proc. i prowizje 949,596.

—o—

SZUKANIE BOGACTW MINERALNYCH. Dowiadujemy się, że do Polski przybył ponownie znany geolog niemiecki, prof Beck, który ustala położenie złoży i wód mineralnych w ziemi przy pomocy sobie tylko znanej metody, polegającej na badaniu temperatury danej powierzchni specjalnym termometrem własnego pomysłu. Prof. Beck bada obecnie złoża soli potasowych w okolicy Inowrocławia z ramienia światowego koncernu Solvay'a. Metoda prof. Becka dała podobno w wielu wypadkach niezwykłe wyniki.

NOWY DYREKTOR „POLMINU". Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu rady administracyjnej „Polminu" odbytem dnia 20 bm. powierzone zostało stanowisko naczelnego dyrektora Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych prowizorycznie do chwili definitywnego załatwienia naczelnemu dyrektorowi „Polminu" dr. Stanisławowi Schätzlowi, dotychczasowemu dyrektorowi administracyjnemu tego przedsiębiorstwa.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 23 | **Kwiecień 23** Wtorek 13 Nisan 5689 | Zachód słońca 18 m. 46

Ustawa meldunkowa wejdzie w życie dopiero 1 stycznia 1930 r.

Według pierwotnego projektu rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ewidencji i kontroli ludności miało się ukazać tak, że wprowadzałoby ono ustawę w życie od dnia 1 lipca br. Okazuje się jednak, że ujednostajnienie przepisów meldunkowych, które różnią się między dzielnicami, a nawet w poszczególnych miastach jest bardzo utrudnione. Pozatem ustawa wydana w okresie pełnomocnictw posiada cały szereg niedociągnięć i niezdefinjowanych w dostateczny sposób miejsc, przeto rozporządzenie wykonawcze musi w należyty sposób interpretować każdy punkt ustawy. Dotyczy to szczególnie pojęcia stałego zamieszkania, ujętego w ustawie meldunkowej w sposób odrębny od tegoż terminu, przyjętego w ustawie o obywatelstwie z r. 1920. Takie podwójne pojmowanie pojęcia stałego zamieszkiwania niewątpliwie wprowadziłoby niepożądany chaos i wymaga szerszego omówienia. Pozatem nie da się w terminie do dnia 1 lipca przeprowadzić ogólna rejestracja ludności, która jest przez władze przewidywana. Toteż nowe przepisy ustawy o ewidencji ruchu ludności będą wprowadzone w życie przypuszczalnie dopiero z dniem 1 stycznia 1930 roku.

—o—

— SWIĘTA PESACH, A NAUKA SZKOLNA. W szkole hebrajskiej rozpoczynają się dziś po nauce ferje pesachowe, które trwać będą do 3-go maja.

Żydowska młodzież szkół powszechnych będzie za zezwoleniem kuratorjum szkolnego zwolniona od nauki zarówno w uroczyste dni świąteczne, jak i w wolne święta (Chol-hamoed). Szkoły powszechne w dzielnicy żydowskiej będą na przeciąg 8 dni zamknięte.

W szkołach średnich młodzież żydowska zwolniona będzie od nauki — podobnie jak corocznie — w uroczyste dni świąteczne.

— OGRANICZENIE PRZEMYSŁU OKRĘŻNEGO W KRAKOWIE. Uwzględniając wniosek Rady Krakowa zarządziło województwo, że na prowadzenie w mieście Krakowie przemysłu okrężnego, w szczególności na okrężną sprzedaż towarów, oraz proponowanie i wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej (jak drutowanie naczyń, naprawianie parasoli, ostrzenie noży, wprawianie szyb itp.) na podstawie licencji wydanej przez inną władzę, musi być uzyskane osobne zezwolenie (wiza) miejscowej władzy przemysłowej tj. magistratu m. Krakowa.

— POD ADRESEM DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH. Pan L. P, zamieszkały w Krakowie, ul. Dietlowska 50, wyjechał w nocy z 17 na 18 bm. do Warszawy pociągiem, odchodzącym z Krakowa o g. 0'05 w nocy (pociąg Nr. 6, wagon Nr. 3290, przedział II klasy). Rano, niedaleko Warszawy, zaczął się w Wagonie modlić, czemu współpasażerowie, także chrześcijanie, wcale się nie sprzeciwiali. Konduktor natomiast stanowczo zakazał odprawiać modlitwę w sposób rytuałem przepisany. Pan P. był zmuszony poddać się zakazowi konduktora. — Co na to Dyrekcją? Wedle naszych informacyj odprawianie modlitw jest w pociągu dozwolone.

— CZY TO WYPADA TAKIEJ FIRMIE? Żalą się nam, że znana firma maszyn do szycia Singer Co, mająca w Krakowie biura przy ul. Sławkowskiej, nie obchodzi się należycie z odbiorcami żydowskimi. Idzie tu o maszyny specjalne (a nie zwykłe do szycia), co do których firma Singer Co dzierży faktyczny monopol. Gdy klijent żydowski zgłasza się o kupno takiej maszyny, odmawia mu się spłaty ratalnej i wogóle traktuje się z widocznem lekceważeniem. Lekceważenie to znika przy zwykłych maszynach do szycia, co do których firma Singer Co ma dużą konkurencję. Czy to wypada takiej firmie?

— NOWY SYGNAŁ RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Radjostacja krakowska od kilku tygodni wypełnia przerwy między audycjami nowym, melodyjnym sygnałem, przypominającym tony kurantów. Ze stacyj europejskich jedynie stacja budapeszteńska posiada sygnał podobny do krakowskiej. Sygnał ten wprowadził inż. Kibiński, który też skonstruował specjalny mechanizm, za pośrednictwem którego dźwięki sygnału przenoszone są na adapter, stąd przechodzą przez wzmacniacze, aby wreszcie dostać się na antenę.

— ZGŁASZANIE KWATER. W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu w br. spodziewany jest znaczny napływ podróżnych z kraju i zagranicy również i do Krakowa. Celem zabezpieczenia dostatecznej ilości kwater przyjmuje Polski Związek Turystyczny w Krakowie ul. Szpitalna 36, zgłoszenia prywatnych, umeblowanych mieszkań, położonych w dzielnicach: I. II, IV, V, VI i VII. W zgłoszeniach ustnych lub pisemnych należy podać imię i nazwisko właściciela mieszkania, ulicę. Nr. domu, położenie mieszkania piętro, front, oficyna), ilość wolnych pokoji i łóżek, czy z łazienką i obsługą lub bez, rodzaj oświetlenia i wkońcu cenę łóżka za dobę. Powyższe zgłoszenia przyjmuje się w godzinach urzędowych (od godz. 9—13 i od 16—18) do dnia 15 maja br.

— ZGŁOSZENIA DO OCHOTNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V podaje do wiadomości że podania o przyjęcie do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą wnosić do właściwych PKU. mężczyźni urodzeni w latach 1909, 1910 i 1911 z wyjątkiem ochotników, zgłaszających się do lotnictwa w charakterze personelu latającego, którzy powinni wnieść podania do dnia 1 czerwca, względnie ochotnicy z prawem do skróconej czynnej służby wojskowej do dnia 20 czerwca. Osoby interesowane mogą otrzymać bliższe wyjaśnienia we wydziale V. magistratu w godzinach urzędowych.

— NIEZNACZNA ZNIŻKA NA RYNKU MIĘSNYM. W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 164, wołów 183 krów 260, jałówek 97, cieląt 863, nierogacizny 1321, razem 2888 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 19 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscowa 2715 sztuk, na konsumcję innych gmin 158 sztuk, pozostało niesprzedanych 34 sztuk. Spęd zwierząt bardzo ożywiony, popyt znaczny Ceny zwierząt pierwszej jakości utrzymały się na poziomie cen ubiegłego tygodnia. Ceny za zwierzęta chude obniżyły się około 10 gr na 1 kg. żywej wagi.

— SAMOBÓJSTWO Z POWODU ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI. W nocy z niedzieli na poniedziałek zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Lwowską do Katarzyny Olszańskiej (lat 22), robotnicy, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 22, która w zamiarze samobójczym wypiła 1 litr spirytusu denaturowanego. Wymienioną przewieziono do szpitala Św. Łazarza. Powód samobójstwa zawiedziona miłość.

— DOM PADŁ PASTWĄ PŁOMIENI. Dnia 20 bm. godz. 18.30 wybuchł pożar w domu Kajetana Sułowskiego w Konarach, pow. Kraków, który zniszczył dom mieszkalny i inwentarz martwy. Ogólna szkoda wynosi 6.000 zł. Wypadku w ludziach nie było. Powodem pożaru była wadliwa budowa komina.

— WŁAMANIE. Birnbaum Jonata, kupcowa, zam. przy ul. Sebastjana 18, zgłosiła do policji, że dnia 21 bm. około godz. 18 dostał się nieznany sprawca do jej mieszkania, skąd skradł jej jedno futro męskie wartości 1000 zł., dwa lichtarze srebrne i jeden kandelabr 10-ramienny. Dochodzenia w toku.

— ARESZTOWANIE. Kaczmarczyk Franciszek (lat 23), szofer bez zajęcia, zam. przy ul. św. Gertrudy 26, aresztowany został pod zarzutem kradzieży ubrania, wartości 400 zł. na szkodę Adolfa Gutmana, właściciela kawiarni „Carlton".

— ROZBIŁ SZKŁO ZA 800 Zł. Niedziałek Ludwik (lat 28), robotnik, zam. przy ul. Prądnickiej 74, aresztowany został za złośliwe uszkodzenie cudzej własności przez rozbicie większej ilości szkła, wartości 800 zł. na szkodę Huty Szklanej.

—•—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. **Inż. Radcy** kol. **M. L. Pechnera** składają WPaństwo Wilhelmowie Haber zł. 30, WP. Drowa Rothhirschowa Erna zł. 20 na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd., ul. Dietla 64. 982z

—o—

KRONIKA ŻAŁOBNA.

Onegdaj zmarła w Krakowie bł p. Berta z Mandelbaumów Wasserteilowa, przeżywszy lat 33. Przedwcześnie zmarła brała czynny udział w działalności szeregu żydowskich stowarzyszeń i instytucyj społecznych i dobroczynnych i cieszyła się ogólnem poważaniem dla zalet serca i charakteru. Zgon jej wywołał szczery żal wszystkich, którzy znali bł. p. Zmarłą.

—o—

Izak Rosenblum l. 77, Gizela Birmann l. 20.

—o—

— KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ podaje do wiadomości, że jeszcze przez dnie 23 i 24 bm. dom przy ul. Zielonej 17. będzie zupełnie zamknięty, a w czasie tym żadnej Organizacji ani członkom tychże chodzić do lokali bezwarunkowo nie wolno. Kierownicy zainteresowanych organizacyj zgłoszą się we środę 24 bm. o godz. 1.30 popoł. w domu przy ul. Zielonej 1. celem odebrania swych lokali i podpisania stosownej deklaracji.

—•—

— JUŻ WYSZŁO Z DRUKU „Ceirim" pismo gdudu III. org. Agudat Haiwri. Cena 30 groszy. Adres: Kraków, Stradom 15.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Grzech Ingi".
CORSO: „Za cenę życia" w gł. roli Ryszard Dietz.
NOWOŚCI: „Napoleon i Ludwika".
SZTUKA: „Przez grzech do szczęścia".
WARSZAWA: „Czerwone koło".
WANDA: „Tajemnica Cytadeli w Dublinie".
UCIECHA: „Błękitne noce".

Min. Zaleski o wystąpieniu Schachta

Warszawa. Korespondent PAT-rej zwrócił się do p. ministra Zaleskiego z prośbą o wydanie opinji o memorjale Dra Schachta, przedłożonym komisji reparacyjnej. P. minister oświadczył: Jeśliby chodziło jedynie o przeciwstawienie się z punktu widzenia interesów politycznych Polski agresywnym projektom, zawartym wedle prasy, w tym memorjale, to rzecz oczywista **przeszedłbym nad nimi do porządku dziennego, jako pozbawionymi jakichkolwiek realnych elementów. Niema bowiem dziś takiego rządu, któryby poważnie rozważać chciał sprawę rewizji traktatu wersalskiego.** Inny zupełnie czynnik wysuwa się tu na plan pierwszy i budzi poważne obawy na przyszłość. **Jest nim duch i metoda działania w stosunkach międzynarodowych, co zarysowało się z całą jaskrawością w samem postawieniu zagadnienia przez p. Schachta. Wystąpienie to ujawniło tendencje przetargów najistotniejszemi prawami narodów za cenę finansowych koncesyj. Kto w ten sposób myśli, ten powraca do tych form myśle nia przedwojennego które spowodowało właśnie najstraszniejszy kataklizm dziejowy: wojnę światową.**

Śledztwo w sprawie b. min. Czechowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 4. Sm. Jak się dowiadujemy, śledztwo prowadzone przez sędziego Sądu Najwyższego p. Zaleskiego, funkcjonującego w charakterze sędziego śledczego z ramienia Trybunału Stanu w sprawie byłego min. skarbu p. Czechowicza postępuje w szybkiem tempie naprzód. **Ministerstwo skarbu i Najwyższa Izba Kontroli dostarczyły już wszystkich dokumentów kasowych i buchalteryjnych odnoszących się do wykonania budżetu za rok 1927-28.** Prezydjum rady ministrów w najbliższych dniach nadeśle odpisy wszystkich uchwał rady ministrów, na podstawie których dokonywano wydatków pozabudżetowych. W dn. 23 bm. ma się rozpocząć przesłuchiwanie przez p. Zaleskiego **świadków dowodowych.** Przedewszystkiem zeznawać mają radcy Najwyższej Izby Kontroli którzy badali działalność ministerstwa skarbu w wymienionym okresie.

Pierwsza manifestacja pacyfistyczna
polsko-niemiecka

Berlin. 22. 4. PAT. Donoszą z Królewca: Z szeregu konferencyj pod hasłem porozumienia polsko-niemieckiego, zapowiedzianych przez Ligę pokoju i Ligę obrony praw obywateli i człowieka w obu krajach, odbyło się w sobotę ubiegłego tygodnia w Królewcu pierwsze zgromadzenie manifestacyjne, na którem poseł do Reichstagu p. Valkenberg wygłosił przemówienie, podnosząc, iż zapowiedziane manifestacje zmierzać mają do **utorowania drogi porozumienia między Polską a Niemcami.** P. Valkenberg poruszając następnie sprawę umowy handlowej polsko-niemieckiej oświadczył, iż politycy obu krajów powinni zrozumieć, że wskazanemby było doprowadzenie do **uregulowania traktatowego stosunku gospodarczego między Polską a Niemcami.** W dalszym ciągu p. Valkenberg poruszył sprawy **mniejszościowe,** podnosząc znaczenie ich dla ustroju politycznego. Polska kwestja mniejszościowa — oświadczył mowca — nie da się załatwić przez wydanie kilku paragrafów, warunkiem wstępnym jej załatwienia musi być osiągnięcie takiego stanu, w którym **mniejszości i większość nauczą się wzajemnej tolerancji.**

Następnie mówił przewodniczący polskiej ligi pokoju poseł na sejm. p. **Łupacewicz. Oświadczył on że nie wierzy w możliwość wybuchu wojny europejskiej i że wojna taka oznaczać musiałaby zagładę gospodarczą zarówno dla państw zwycięskich, jak i dla zwyciężonych. Pakt Kellogga posiada dla wielkich narodów europejskich doniosłe znaczenie moralne i żaden z tych narodów nie odważyłby się ryzykować utratę sympatji w opinji światowej. Również wojna polsko-niemiecka jest** — jak podkreślił poseł Łupacewicz — **rzeczą niemożliwą.** Oba kraje uzupełniają się wzajemnie pod względem gospodarczym i z tego powodu w interesie obu stron musi **dojść bezwarunkowo do zawarcia umowy handlowej,** przyczem obie strony będą musiały ponieść pewne ofiary.

Wilhelm II. stara się o prawo powrotu
do Niemiec?

Berlin, 22 4 PAT. „Welt am Abend" podaje w sensacyjnej formie pogłoskę o staraniach b. cesarza Wilhelma celem uzyskania zezwolenia na chwilowy przyjazd do Niemiec. B. cesarz Wilhelm wyrazić miał rzekomo chęć wzięcia osobistego udziału w pogrzebie zmarłego onegdaj jego brata księcia Henryka Pruskiego. W tym celu doradcy cesarza zwrócić się mieli do pewnych osobistości w Berlinie z prośbą o interwencję. M. in. — jak twierdzi „Welt am Abend", zaapelowali do syna prezydenta Hindenburga, który miał jakoby obiecać gotowość interwencji u swego ojca. Również minister Stresemann miał zostać uproszony o interwencję na rzecz b. cesarza.

Inkasent gazowni miejskiej skazany na dwa lata więzienia
Epilog sfingowanego napadu rabunkowego.

Wczoraj przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Augustynowi Makowiczowi, inkasentowi gazowni miejskiej w Krakowie, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 5.374 zł. i o sfingowanie napadu bandyckiego na siebie dla zatarcia śladów zbrodni.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się w następujący sposób:

Dnia 15 ubiegłego br. koło godziny 9 wieczór, portier Gazowni miejskiej Jan Dąbrowski ujrzał na chodniku tuż przed Gazownią leżącego na ziemi jakiegoś człowieka, z rękoma i nogami powiązanemi sznurkiem i z narzuconym na głowę workiem. Przy pomocy nadeszłych tramwajarzy podniesiono z ziemi nieznanego im człowieka i zaniesiono do portjerni, gdzie rozpoznano w nim inkasenta Gazowni, Makowicza.

Makowicz stwierdziwszy najpierw brak przy sobie teczki z 5.3000 zł. opowiedział obecnym, że około godziny 7.30 wieczór zabrał ze sklepu Gazowni przy pl. Szczepańskiej — jak to zresztą czynił codziennie — pieniądze, aby je zanieść do głównej kasy Gazowni; dochodząc do budynku Gazowni, na rogu ul. Gazowej i Podgórskiej nespodziewanie został napadnięty przez 2 osobników, którzy go sterroryzowali rewolwerem. Jeden z nich zarzucił mu worek na głowę, a drugi uderzył go w brzuch tak silnie, iż momentalnie stracił przytomność, którą odzyskał dopiero w jakiś czas, kiedy zauważył, że napastnicy przenieśli go za mur okalający Gazownię i pozostawili na bulwarach nad Wisłą. — Odchyliwszy odrobinę worka, którym miał związaną głowę, zorjentował się w sytuacji, a nadto stwierdził, że bandyci zabrali mu teczkę z pieniądzmi, pozostawiając mu jedynie w kieszeni portfel z 135 zł. i zegarek. Podał dalej, że od miejsca, w którym go bandyci pozostawili, począł się czołgać i w ten sposób dostał się na trotuar do miejsca, w którym go funkcjonarjusze znaleźli.

To przedstawienie sprawy, jak i zachowanie się Makowicza w czasie opowiadania, już samym słuchaczom wydawało się podejrzane, to też udali się z ciekawości na miejsce przez Makowicza opisane, a kiedy żadnych śladów czołgania się nie zauważyli, dali o wszystkiem znać na policję, która niebawem przybyła na miejsce. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Makowicz miał ręce i nogi związane sznurkiem na kobyłkę, czego bandyci nie zwykli czynić, dalej, że ręce miał związane w ten sposób, że nakryte były płaszczem, by je uchronić od przemarznięcia, wreszcie, że miejsce, w którem miano dokonać napadu, jest otwarte i aż nazbyt widoczne przez publiczność idącą przez most podgórski.

Te względy zadecydowały o aresztowaniu Makowicza.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony uporczywie obstawał przy tem, że napad na niego został dokonany. Przewód sądowy wypadł na niekorzyść tego tłómaczenia się i ponad wszelką wątpliwość stwierdził, iż oskarżony dopuścił się zbrodni sprzeniewierzenia. Znawcy lekarze orzeczeniem swem oskarżenie również poparli, stwierdzili bowiem, że jest rzeczą wykluczoną aby podczas zarzucania worka na głowę i gwałtownego związywania worka, nie doszło do jakichś obrażeń ciała, a obrażeń takich badania lekarskie nie wykazały. W końcu podnieśli, że trzy rysy, stwierdzone u oskrżonego na czole, naturą swoją i wyglądem wskazują na to, że nie pochodzą z jakiegoś gwałtownego działania, a tylko zostały zadane jakąś igłą lub szpilką i to w sposób wcale delikatny. Dla ilustracji podali znawcy, że wypadek ten przypomina w formie swojej i sposobie przeprowadzenia głośny również z przed kilku laty wypadek sprzeniewierzenia dokonanego przez woźnego jednego z krakowskich banków.

Na podstawie wyników przeprowadzonej rozprawy zasądzono oskarżonego Makowicza na 2 lata więzienia.

Dom, który został przeniesiony na drugi brzeg

W Avenue de Champs Elysee stał jeszcze przed dwoma laty dwupiętrowy dom zbudowany w roku 1875 znany jako hotel Demasa. Plac na którym stał ten dom, został sprzedany nowym właścielom, którzy tam chcieli wznieść olbrzymi gmach, przeznaczony dla wielkiego magazynu. Ponieważ jednak hotel Demassa jest cackiem architektonicznem, a we Francji znajduje się jeszcze zrozumienie dla konserwowania tego rodzaju zabytków zakupił związek pisarzy francuskich mały ten hotel, by go przenieść na prawy brzeg Sekwany. Sprawa nie była tak łatwa, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. Musiano rozebrać dom od dachu aż do fundamentów. Każdy kamień otrzymał swój numer, każdy salon swój model. Naliczono 200.280 kamieni, przyczem zabrano skrzętnie wszystkie kominy, drzwi, inkrustacje, by dom ten w zupełności zrekonstruować. Przez trzy miesiące tj. od listopada 1927 aż do początku grudnia 1928 rozbierano go. Rekonstrukcja trwała przez sześć miesięcy tj. do października 1928. Potem przyszli tapicerzy, dekoratorzy, malarze, a teraz dom ten stoi znowu wśród idylicznej ciszy drzew. Architekt, który dzieła dokonał, nazywa się Andree Ventre. Imię jego już teraz jest sławne, a napewno przejdzie do historji Paryża.

Protest pacyfistów niemieckich
przeciwko antypolskiemu wystąpieniu dra Schachta

Berlin. 22. 4. PAT. „Welt am Montag" ogłasza rezolucję berlińskiej grupy niemieckiej ligi pokoju, zawierającą postanowienia skierowane przeciwko znanym oświadczeniom Dra Schachta na konferencji paryskiej, które — jak wiadomo — poruszały m. in. sprawę korytarza polskiego i kolonij zamorskich. Rezolucja powołując się na wywiad, udzielony przez Dra Schachta w roku 1928 dziennikowi „Journal de Geneve" podnosi następnie, iż enuncjacje Dra Schachta zawierają słowa w najwyższym stopniu obelżywe pod adresem Polski. Wiadomości te — oświadcza rezolucja — wywierają wrażenie, iż groźny zastój w rokowaniach paryskich nastąpił nie tylko z powodu różnicy stanowiska co do wysokości niemieckich rat rocznych, lecz również z powodu politycznego zabarwienia, które Dr. Schacht nadał swoim wynurzeniom. Pacyfiści muszą żądać, aby w rokowaniach reparacyjnych w charakterze przedstawiciela niemieckiego wystąpił człowiek przekonany do głębi o tem, iż tylko na drodze pokojowego porozumienia się między narodami, mogą zostać usunięte zgubne następstwa gospodarcze wojny światowej i że żaden z narodów nie powinien zajmować stanowiska wrogiego. Jeżeli Dr. Schacht nie ma niezbędnego zrozumienia tych zadań — kończy rezolucja — to w interesie porozumienia międzynarodowego musimy żądać usunięcia Dra Schachta.

Schacht chciał dla swych żądań pozyskać polityków francuskich

Paryż, 22 4 PAT. „Echo de Paris" donosi, że dr. Schacht usiłował widzieć się w Paryżu z szeregiem polityków francuskich, w celu pozyskania ich dla tez niemieckich. W szczególności Schacht miał szukać spotkań z wybitnymi przedstawicielami partyj radykalno-społecznych i omawiał z Deladierem możliwość przyszłych stosunków francusko-niemieckich, dążących do ugruntowania pokoju. „Echo de Paris" pisze, iż obecny stan rzeczy stwierdza, że Niemcy chcą dążyć do reparacyj dla uzyskania korzystnych dla siebie zmian terytorjalnych.

* * *

Berlin, 22 4 PAT. Dr. Schacht odjechał do Paryża.

Prasa amerykańska ostro atakuje Schachta

Nowy York, 22 4 PAT, Cała poważna prasa tutejsza ostro krytykuje wystąpienie Schachta. „Evening Post" mówi, że na konferencji rzeczoznawców przemawiali w imieniu Niemiec kłamliwi i ograniczeni przedstawiciele Prus przedwojennych. „The Sum" uważa, że Schacht jest dobrym bankierem, lecz lichym politykiem, który oddał Niemcom fatalną przysługę. „Harald Tribune" nazywa system Schachta najgorszym holwegzjanizmem i systemem bardzo nie na miejscu. „The World" atakuje najostrzej nie fortunne wystąpienie Schachta.

Kto ma obowiązek wykupienia patentu na P. W. K.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 4 Sin. Ministerstwo skarbu uregulowało specjalnem zarządzeniem sprawę podatkową na terenie P. W. K. W okólniku wystosowanym w tej sprawie do władz skarbowych ministerstwo wyjaśniło, że właściciele przedsiębiorstw restauracyjnych, zakładów fryzjerskich wykupują półroczne świadectwa przemysłowe, a jeżeli funkcjonować będą dłużej, muszą dopłacić resztę. Kupcy i przemysłowcy, mający na terenie wystawy stoiska i kioski a posiadający stałe świadectwa przemysłowe, zwolnieni są od specjalnych opłat, natomiast są zobowiązani do wykupna kart rejestracyjnych. — Przemysłowcy zagraniczni, wystawiający swoje wyroby a nieposiadający stałych świadectw przemysłowych, wykupują świadectwa uprawniające do handlu jarmarcznego dla hurtowników na okres ponad 20 dni w cenie 250 zł. dla detalistów 270 zł.

Proces przeciwko sowieckim chuliganom

Moskwa, 22 4 ŻAT. Zakończono tu rozprawę sądową 24 robotników cukrowni w mieście Hutor oskarżonych o znęcanie się nad robotnikami żydowskiemi tej cukrowni. 5 oskarżonych skazano na więzienie po dwa lata, reszta otrzymała mniejsze kary.

Wybory do senatu w Grecji

Ateny, 22 4 PAT. Wybory do senatu przyniosły olbrzymią większość stronnictwu Venizelosa. Listy rządowe otrzymały w całym kraju 70 mandatów, opozycja 22 mandatów.

Sukces wyborczy socjalistów w Gracu

Wiedeń. 22. 4. PAT. Przy wyborach do rady miejskiej w Gracu, uzyskali socjalni demokraci 24 mandatów (poprzednio 22), chrześcijańsko socjalni 16 (poprzednio 16), niemieccy narodowcy 7 (poprzednio 6), stronnictwo gospodarcze 1. Nie uzyskali żadnego mandatu republikanie (poprzednio 2), narodowi socjaliści (poprzednio 2) i komuniści Ci ostatni otrzymali zaledwie 184 głosów, zaś opozycja komunistyczna 605 głosów. Socjalni demokraci mimo przyrostu mandatów nie posiadają absolutnej większości w nowym rządzie.

Port w Haifie

Jerozolima, 22 4 ŻAT. Inżynier Palmer, wyznaczony na kierownika robót budowlanych portu w Hajfie powrócił z Londynu, gdzie dokonał zamówienia maszyn i urządzeń niezbędnych dla robót portowych. Oświadczył on, że roboty portowe w Hajfie zostaną rozpoczęte we wrześniu br.

Sowiety wycofują się z Chin?

Moskwa. 22. 4. (AW) Znany agitator komunistyczny w Chinach Borodin objął obecnie urząd szefa sowieckiej ajencji telegraficznej. Jak podają z kół zbliżonych do rady komisarzy ludowych, oznacza to zupełne wycofanie się sowieckich agitatorów z wewnętrznej polityki Chin.

Rekordy w sporcie i w — muzyce

Bruksela, 22 4 PAT. W odbytych tu wczoraj międzynarodowych zawodach pływackich postawiła Holendarka Braun nowy rekord światowy w pływaniu na wznak na 100 m. w czasie 1,21,2. Drugą była Angielka King w czasie 1,23.

Wiedeń, 22 4 PAT. W urządzonych tu wczoraj przez austrjacki związek motocyklowy wyścigach osiągnął Anglik Storey na swoim motocyklu 188 klm. na godzinę.

Wiedeń, 22 4 PAT. Wiedeński pianista Geza Ledowski postawił nowy rekord światowy grając na fortepjanie przez 76 godzin. Podczas jego gry odwiedziło go około 15,000 osób.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 22. 4. 1929. Akcje w zastoju. Dolar lekko słabiej.

Akcje przemysłowe: Chodorów 200.25.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 88.50.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się do kilku zaledwie papierów. W małych pozycjach robiono Chodorowem po kursie słabszym. Reszta efektów z braku zapotrzebowania w zupełnym zastoju. Z paiperówp rocentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa w nieco większym zainteresowaniu przy tendencji zniżkowej. Ruch ospały.

Na pogiełdziu znaczniejszych obrotów dokonano 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie 66.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego słabszy. Zapotrzebownaie małe przy dostatecznej podaży. Dewizy utrzymane. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.92, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.91 i pół do 8.92 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.92—8.93, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 22. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 165 i pół, 167, Sp. Zar. 78 i pół (bez kuponu na rok 1928), Małopolski 27, Węgiel 77 i pół, Cegielski 40, Lilpop 34 i jedna czw., Norblin 180, Ostrowiec obie serje 96, Starachowice 28, 28 i pół, Zieleniewski 120, Borkowscy 12 i jedna czw. Pożyczki: 4-proc. premj. inwestycyjna 105, 7-proc. stabilizacyjna 92 i pół, 5-proc. dolarowa 88 i pół, 87 i trzy czw., 88 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 84 i pół, 10-proc. kolejowa 102 i pół. 8-proc. Listy, zast. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

* * *

Dewizy: Belgja 123.83 i pół, 124.14 i pół, 123.52 i pół, Holandja 358.13, 359.03, 357.23, Londyn 43.27 i jedna czw., 4 38 i pół, 43 17, Nowy Jork 8 90, 8.92, 888, Paryż 34.84 i pół, 34.93, 34.76, Praga 26.39 i jedna czw., 26 45 i pół, 26.33, Szwajcarja 171.65, 172 08, 171.22, Sztokholm 238.32, 238.92, 237.72, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 11.43.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 4: żyto 33.20, pszenica 46—47, jęczmień browarowy 33 i pół do 35 i pół, jęczmień przemiałowy 32 i pół do 33 i pół, owies 21 i pół do 32 i pół, mąka żytnia 47, mąka pszenna 64—68, ospa żytnia 24 i trzy czwarte do 25 i trzy czw., ospa pszenna 26—27 Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22. 4. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.41—286.41, Berlin 168.50—169, Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.21—4.23, Nowy Jork 710.75—713.25, Paryż 27 77—27.87, Praga 21.03 i jednac zw. do 21.11 i jedna czw., Warszawa 79.66—79.94, Zurych 136 77—137.27 Amerykańskie 711—715, Niemieckie 168.25—168.85, Angielskie 34 46—34.62, Francuskie 27 69—27.85, Włoskie 37.22—37.38 Szwajcarskie 136.42—137.22, Czeskie 21—21 12, Węgierskie 123 98—124.38.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0 898, Renta lutowa 903, Tureckie 28 75, Hipoteczny 85, Kompas 15.30, Merkury 21.65, Północna 1165 i pół, Południowa 9.65, Cement 122, Broawry 165, Alpiny 43.40, Rima 115, Skoda 376.10, Siersza 9 7, Zieleniewski 108 i pół, Karpaty 8.01, Galicja 64

Giełda zurychska

Zurych, 22 4 PAT. Paryż 20 30, Londyn 25 21 i trzy ósme, Nowy Jork 5 19.60, Belgja 72.15, Włochy 27 20 i pół, Hiszpanja 76.20, Holandja 208.60, Berlin 123.15, Wiedeń 73.97, Sztokholm 138.75, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58 25, Budapeszt 90.55, Białogród 9 13, Ateny 6 72 i pół, Konstantynopol 2 55 i pół, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13 09, Buenos Aires 218.50

Wolne posady

POSZUKUJĘ zdolnej bufetowej: Lubicz 15, Lamensdorf. 644g

SZUKAM wykwalifikowanego czeladnika zegarmistrza. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: M. Sztainfeld, — Sandomierz, Opatowska 3.

BIURO POSREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Lokale

POSZUKUJE SIĘ do wynajęcia objektu fabrycznego, składającego się z dużej hali oraz mniejszych ubikacyj wraz z magazynem, w Krakowie lub w pobliżu. Pierwszeństwo mają objekty z torem kolejowym. Zgłoszenia pod „Objekt" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 976er

Różne

ZWIĄZEK KREDYTOWY. Spółdz. z ogr. odpow., Kraków, Grodzka 21, telefon 3778. 979x

GŁUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie: Eufonja, Liszki, koło Krakowa. 2697sse

BEZPŁATNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, — otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. — Adresuj: Warszawa. — Redakcja „Wiedza Tajemna". — skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 953x

GELLES Schulim, Wiśnicz Nowy, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Bochnia, ur. 1904 r. 645g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia P. K. U. Nowy Sącz: Józef Stein, Cieszyn, ur. 1899 roku. 639g

SZYLDY emaljowane wszelkiego rodzaju wykonuje w dwóch dniach jedyna w Kongresówce i Małopolsce Fabryka szyldów emaljowanych, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Dietlowska 81. Telefon 4739. 979x

ZAKOPANE. Pensjonat „Anastazja" A. Rumeldowej, poleca bardzo słoneczne pokoje z komfortem Kuchnia wykwintna. Ceny na kwiecień i maj znacznie zniżone. Telefon 44 707x

SKRADZIONA książkę wojskową, Feliks Wrona Wola Wielka, unieważnia się. 970x

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów! 237e

LEKCJE modnych robót ręcznych Zakład haftu i endl „EMKA" Pędzichów3, sklep

Sprzedaż

KAPELUSZE MĘSKIE poleca Antoni Jarosz. — Kraków. Sławkowska 24 640g

LUSTRA belgijskie SZYBY szlifowane, RAMY do obrazów, poleca najtaniej: KORNHAUSER, Kraków. Starowiślna 21. 870sa

KAPELUSZE MĘSKIE pierwszorzędne — bieliznę — krawaty — poleca: „Au Bon marche", Kraków, Szpitalna 11 — filja św. Tomasza 20. — Tel. 2755.

TROCHĘ HUMORU

ZOOLOGJA CZY BOTANIKA



— Popatrz, Ryszardzie — ten żółw jest dla naszego ogrodu.

— Dobrze, panienko, a jak głęboko mam go zasadzić?

(London opinion)

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym: około 40.000 kg. farb suchych i 15.000 kg. kredy mielonej do wyrobu kitu szklarskiego.

Termin składania ofert upływa dnia 14 maja b. r., o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 15 maja b. r., o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowe poręczne (wadium) w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji Kolei kwoty zł. 2 za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

*

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym **koszy i trzonów zderzakowych.**

Termin składania ofert upływa dnia 14 maja b. r. o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 15 maja b. r., o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowe poręczne (wadium) w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy otrzymać można za osobistem zgłoszeniem w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty zł. 1 za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków na porto.

Rysunki, odnoszące się do dostawy, są do przejrzenia w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

*

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46, ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż lokomobili, dezynfektora, oraz łomu żelaznego w dniu 10-tym maja 1929, o godz 10-tej.

Przed przetargiem należy wpłacić wadium w kwocie 100 zł. na maszyny, zaś 30 zł. na łom żelazny. Termin zabrania zakupionych przedmiotów 7 dni od dnia przetargu.

Bliższych informacyj udziela referat materjałowy Szefostwa Budownictwa w godzinach urzędowych.

*

Przetarg na sprzedaż 2.707'23 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego, 253'21 m. sześc. drewna użytkowego dębowego i 14'93 m. sześc. drewna użytkowego grabowego z Nadleśnictwa Błogie, odbędzie się dnia 2 maja 1929 r., o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ulicy Lubelskiej 53.

Drewno znajduje się na zrębach, odległych od stacji kolejowej Jeleń i Bratków od 2 do 13 klm.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Błogie.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana